



Nasz Informator

nr 8

styczeń – czerwiec 2017

Czasopismo Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Szczytnie

ISSN 2449-7193



aktor

Bogdan Kalus

str. 9-11



Od lewej: ks. Alfred Borski, Susanne Bernhardt, Elke Rübiger, Angelika Gonsowska, Wiktoria Krzenzek, Renate Opretzka, Julia Suchodolska, Inge Rödiger, Oliwier Suchodolski, Bogdan Waloszek, Bartosz Waloszek, Filip Prusik, Andrzej Toczek, Roksana Waloszek, Krzysztof Toczek, ks. Tobias Bernhardt

Wyjazd dzieci do Jessen (Niemcy) 17-23.06.2016 str. 12-21



Ks. superintendent Christian Beuchel (1 L) i ks. Tobias Bernhardt (2 P) z naszą grupą



You are
the Salt of the Earth
Central European Christian Gathering

**Spotkanie
Chrześcijan
Europy
Środkowej
i Wschodniej
w Budapeszcie**
7-10.07.2016

str. 22-27

Od lewej:

Agnieszka Panek,
Paulina Panek,
ks. Alfred Borski
Joachim
Sąsiadowski,
ks. Waldemar
Szczugiel,
ks. bp Ryszard
Bogusz,
Jesika Wróblewska,
Adam Zalewski,
Diana Krzenzek

Foto: ks. Alfred Borski



Wycinka obumarłych drzew – str. 48-50

Foto: ks. Alfred Borski

Od lewej: Bogdan Beauvale, Adela Krzenzek, ks. Alfred Borski, Reinhard Krzenzek,
Roman Banat, Joachim Sąsiadowski, Waldemar Kaczyński, Filip Prusik, Irena Kaczyńska,
Elżbieta Prusik, Marcin Wesołowski, Klaudia Lewczuk, Daniel Lewczuk, Dariusz Bagiński



**Dziękczynne
Święto Żniw
w Szczytnie i w Rańsku
9.10.2016**

Łtarcz w Szczytnie:

Roman Banat
Katarzyna Tarasiuk
Beata Tschirschnitz

Łtarcz w Rańsku:

Ewa Banul
Sylvia Grzywińska
Natalia Wysocka
Anna Zyśk

Dziękujemy!



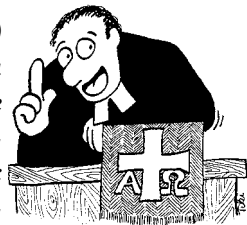
Zdjęcia: ks. Alfred Borski

O Spitsbergenie w Szczytnie i w Rańsku 4.12.2016 str. 56-57



Foto: ks. Alfred Borski

Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni (...) I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. (...) Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca, chwalcąc Boga i ciesząc się przychylnością całego ludu. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni. Dz 2,41.46.47



Werner Tiki Küstenmacher

Recepta zazwyczaj kojarzy nam się z wizytą u lekarza i nie najlepszym stanem zdrowia. Każdy chce być zdrowy, ale... wiele chorób ma swoje źródło w przyczynach nie do końca od nas zależnych. Współczesna genetyka ciągle dopisuje nowe rozdziały, a przecież nieraz środowisko, w którym żyjemy, albo rodzaj pracy, jaką wykonujemy, też odgrywają niebagatelną rolę. Coraz częściej jednak mówi się, a nawet alarmuje, aby swoją postawą (a konkretnie poprzez swoje przyzwyczajenia kulinarne, brak odpowiedniej diety czy niewłaściwy dobór składników bogatych w witaminy) nie przyczyniać się do utraty albo stopniowego pogarszania stanu zdrowia. Niebagatelną rolę odgrywają też alkohol i papierosy. To, co „przyjmujemy” zazwyczaj nie wywołuje problemu od razu. Ale przez lata, mniej czy bardziej praktykowane, złe nawyki konsumpcyjne mogą wywołać chorobę, której pozbycie się (lub jej skutków) może być trudne, a nawet niemożliwe. Gdy choroba zaczyna nam dokuczać, udajemy się do lekarza i być może nie tyle zależy nam na usłyszeniu diagnozy, co na otrzymaniu recepty – najlepiej na tyle skutecznej, aby przy jak najmniejszych kosztach (czas, pieniądze, ból, niezdolność do normalnego funkcjonowania) sprawiła jak najszybszą ulgę.

Recepta nie odnosi się tylko do przepisanego lekarstwa. Określa również ogół, w miarę krótkich, acz skutecznych, reguł, których (za)stosowanie może znacznie poprawić jakość naszego życia – czy to w znaczeniu bardzo osobistym, czy też odnoszącym się do większej grupy osób. Ludzie poszukują recepty na długie i szczęśliwe życie, na poprawę swojej sytuacji materialno-bytowej, na radzenie sobie z różnego rodzaju problemami osobistymi, rodzinnymi czy sąsiedzkimi, a nawet na zachowanie pokoju na świecie. Również w naszym Kościele czy Parafiach nieraz zastanawiamy się nad receptą mającą uzdrowić, albo znacznie poprawić, ich sytuację – tak materialną, ale przede wszystkim duchową. W jednej Parafii ewidentnie brakuje zaangażowania wiernych. W drugiej, rada parafialna mogłaby trochę więcej dać z siebie. W innej, duchowny mógłby trochę bardziej chcieć albo móc. Jeszcze gdzieś indziej problemem są pieniądze (nie tylko ich brak, ale i nadmiar...). A w jeszcze innej występuje kilka bolączek naraz. I chciałoby się pójść najlepiej po receptę – zatem do Lekarza?

„Nie potrzebują zdrowi lekarza, lecz ci, co się źle mają” (Mt 9,12) – mówi również i do nas Pan Jezus. Gdzie indziej powiada: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy

jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Mt 11,28). Tego właśnie ukojenia i odciążenia z naszych różnych trosk możemy za każdym razem doświadczać, gdy otwieramy Biblię, gdy na nabożeństwo przychodzimy z nastawieniem na słuchanie, gdy do Jego wskazań i zaleceń chcemy się stosować, a lekarstwa z Jego „recepty na życie” nie tylko mieć czy o nich wiedzieć, ale stosować je na co dzień.

Słowo Boże będące podstawą tego rozważania jest nie tylko opisem prazboru chrześcijańskiego (jak żył i co sprawiało, że się prężnie rozwijał), ale swoistą receptą na dobrą „kondycję” również naszych Parafii czy Filiałów. Pamiętajmy jednak, że dobre wyniki grupy zależą od każdego z jej członków. Zatem każdy z nas powinien (za)dbać o swoje duchowe zdrowie. To, że każdy z nas jest w pewnym sensie pacjentem, chyba nie ulega wątpliwości: *„Nie ma, kto by dobrze czynił, nie ma ani jednego”* (Ps 14,3). Dalej używając języka medycznego, jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa, przez chrzest jesteśmy „zarejestrowanymi” pacjentami, którzy przyjmują Jego Słowo – bo skoro czytamy teraz to rozważanie...

Jaka jest treść recepty, która dzisiaj – właśnie teraz została Tobie przepisana? Myślę, że taka: trwaj w nauce apostoelskiej i we wspólnocie – rozważaj Boże Słowo nie tylko w zaciszu domowym, ale również w czasie nabożeństw, godzin biblijnych i innych spotkań parafialnych. Nie stroń od uczestniczenia w spowiedzi i społeczności Stołu Pańskiego. Po prostu angażuj się dla sprawy Chrystusowej i trzymaj się blisko tych, którzy podążają w pielgrzymowaniu razem z Tobą. Amen.

ks. Alfred Borski

Rozważanie napisane dla Zwiastuna Ewangelickiego nr 13/14 z 17.07.2016

Śladami Marcina Lutra

Eisleben	Miejsce urodzin – 10.11.1483 r. , chrztu – 11.11.1483 r. i śmierci – 18.02.1546 r. Marcina Lutra.
Mansfeld	Pierwsze lata szkolne.
Magdeburg	Kolejne krótkotrwałe miejsce edukacji.
Eisenach	Czteroletni okres dalszej nauki (do roku 1501). W późniejszym okresie od 4.05.1521 r. – 1.02.1522 r. w pobliskim zamku Wartburg Luter znajduje schronienie, tam pracuje nad przekładem Nowego Testamentu na jęz. niemiecki. Eisenach to także miejsce urodzenia Jana Sebastiana Bacha 21.03.1685 r.
Erfurt	1501-1505 – miejsce studiów Lutra na uniwersytecie, a następnie po wstąpieniu do zakonu – pobyt w klasztorze Augustianów.
Wittenberga	Główne miejsce działalności Marcina Lutra jako profesora uniwersytetu i reformatora.

31.10.1517 r. – ogłoszenie 95. tez przeciwko odpustom, początek Reformacji.

10.12.1520 r. – spalenie bulli klątwy papieskiej przed bramami miasta.

19.05.1525 r. – pierwsza msza (nabożeństwo z Sakramentem Ołtarza) w jęz. niemieckim.

Miejsce pochówku Marcina Lutra i Filipa Melanchtona w kościele zamkowym.

Lipsk Dysputa między Lutrem a prof. Janem Ekiem, dot. nauki o odpustach i władzy papieża – **27.06.1519 r.** (w późniejszym okresie [XVIII w.] miejsce działalności muzycznej J.S. Bacha).

Wormacja **16.04.1521 r.** – wystąpienie Marcina Lutra na sejmie Rzeszy Niemieckiej.

Spira Sejm Rzeszy, antyreformacyjna uchwała, protest posłów ewangelickich (stąd nazwa: protestanci) – **19.04.1529 r.**

Kolonia 28.09.1529 r. – męczeńska śmierć na stosie zwolenników Reformacji: Adolfa Clarenbacha i Petera Fliestedena.

Marburg dysputa religijna między Marcinem Lutrem a Ulrichem Zwinglim w dniach **1-4.10.1529 r.**

Augsburg Ogłoszenie Konfesji Augsburskiej na sejmie Rzeszy – **25.06.1530 r.** (Luter podczas sejmku przebywa w twierdzy w Coburgu),

14.05.1548 r. – ogłoszenie interim augsburskiego.

25.09.1555 r. zawarcie pokoju religijnego.

Schmalkalden **1531 r.** – zawarcie przez książąt protestanckich Związku Schmalkaldzkiego.

Norymberga **23.07.1532 r.** – zawarcie pokoju religijnego.

Passawa **2.08.1552 r.** – zawarcie tzw. Ugody Passawskiej.

Drezno **25.06.1580 r.** w 50. rocznicę Konfesji Augsburskiej, wydanie drukiem *Księgi Zgody* (zbioru ksiąg symbolicznych luteranizmu poprzedzonych trzema starokościelnymi wyznaniem wiary).

źródło: www.luter2017.pl



190-lecie kościoła ewangelickiego w Rańsku

190. Jubiläum des Bestehens der evangelischen Kirche in Rheinswein

19-20.08.2017

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

19.08. – sobota

16:00 Inauguracja obchodów 190-lecia kościoła

16:30 Koncert w kościele:

Chór GLORIA z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Skoczowie



Foto: archiwum Chóru Gloria

17:30 Grillowanie w ogrodzie przy kościele

19:00 Koncert w kościele:

Magdalena Hudzieczek-Cieślak

śpiewaczka (sopran) i wykładowca akademicki,
koncertowała m.in. w Niemczech, Holandii,
Austrii, Czechach, Francji, Rosji i we Włoszech,
pochodzi z Parafii Ewang.-Augsb. w Ustroniu,
żona biskupa Diec. Warszawskiej, ks. Jana Cieślara



Foto: archiwum MHC

20.08. – niedziela

10:00 uroczyste nabożeństwo ze spowiedzią i Komunią Świętą

kazanie: **ks. bp Jerzy Samiec** – zwierzchnik Kościoła Ewang.-Augsb. w RP

występy: **Chór GLORIA** ze Skoczowa

Chór CANTABO ze Szczytna

Po nabożeństwie w kościele:

Prelekcja historyczna nawiązująca do jubileuszu – Dieter Chilla

– przewodniczący Kreisgemeinschaft Ortelsburg w Herne

Krótkie wystąpienia gości

Po części oficjalnej: kawa, herbata, ciasto w ogrodzie przy kościele

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Bogdan Kalus – aktor

W ubiegłym roku *Gazeta Wyborcza* tak napisała: „10 sezonów, 130 odcinków. Każdą premierę sezonu serialu »Ranczo« ogląda przeciętnie 6 milionów widzów. Wszystkie serie na tym samym bardzo wysokim poziomie, a to rzadkość. Wciąż ten sam reżyser, scenarzysta i aktorzy – znakomicie odnajdujący się w swoich rolach”. Jednym z nich jest właśnie Bogdan Kalus, odgrywający rolę zabawnego Tadeusza Hadziuka, bez którego „ławeczkowy kwartet podsklepowy” z pewnością straciłby znacząco na wymowie. Tę rolę określają nie tylko koledzy od „butelki”, ale osobliwe podejście do małżeństwa, które najlepiej chyba wyraża jedno z jego zabawnych powiedzeń: „Ja z moją żoną to czasami mam taką różnicę poglądów, że nawet która godzina jest, się nie zgadzamy”.

Bogdan Kalus pochodzi z Chorzowa-Batorego. Jest luteraninem, a jego rodzimą Parafią są Świętochłowice. Tam był konfirmowany przez ks. Tadeusza Szurmana, tam uczęszczał na spotkania młodzieżowe i grał w zespole muzycznym *Catharsis* na perkusji.



Foto: archiwum – ks. Alfred Borski

Obóz w Lewinie Brzeskim. Na zdjęciu m.in.: **Bogdan Kalus** (1), Andrzej Krzykowski (2), Karina Rucka (Wowry) (3), ks. Jan Badura (4), ks. Tadeusz Szurman (5), Alfred Borski (6), ks. Adam Podzorski (7)



Foto: Joachim Henszel



Foto: Joachim Henszel

W czasie wyjazdu z grupą młodzieżową do Darmstadt (1989). Na zdjęciu m.in. od lewej: ks. Tadeusz Szurman, ks. Jan Gross (siedzi), Grzegorz Gienza (stoi), Bogdan Kalus (pierwszy z prawej).

Gdzieś na spotkaniu młodzieży...

Tak w grupie parafialnej, jak i w czasie zjazdów czy obozów młodzieżowych, przejawiał ponadprzeciętny talent aktorski. No, a ten komediowy... chyba górował ponad wszystkimi.

W 1990 roku założył pierwszy prywatny teatr *Korez* w Katowicach, w którym grał w latach 1990-2014. W 1995 był nominowany do nagrody wojewody śląskiego dla młodych twórców, a w 1998 zdobył 4. miejsce w plebiscycie na najpopularniejszego aktora na Śląsku, zorganizowanym przez *Gazetę Wyborczą*. Od 2008 roku współpracuje z teatrem *Capitol* w Warszawie. Jest współzałożycielem (2011) kabaretu *KaŁaMaSz*.

Artysta od 15 lat należy do Hokejowej Reprezentacji Artystów Polskich, której jest kapitanem. Dzięki rozegranym wielu meczom charytatywnym, pozyskano kilka milionów złotych na cele dobroczynne. Ω

Na zdjęciu od lewej: Mariusz Czerkawski – najwybitniejszy w historii polski hokeista, **Bogdan Kalus**, Jerzy Dudek – bramkarz, wielokrotny reprezentant Polski i kilku klubów europejskich



Foto: ks. Alfred Borski

Ks. Alfred Borski i Bogdan Kalus
Zasłużona kawa po sesji fotograficznej do „Naszego Informatora” (18.05.2017)



Foto: archiwum – Bogdan Kalus



Foto: archiwum – Bogdan Kalus



Foto: archiwum – Bogdan Kalus

Z żoną Katarzyną w czasie
XIV Jeździeckich Mistrzostw Gwiazd (2011)
w Zakrzowie koło Kędzierzyna-Koźła

Na Festiwalu Filmów Komediowych w Lubomierzu na Dolnym Śląsku (gdzie nagrywano kiedyś film „Sami swoi”) uhonorowany tablicą pamiątkową



Nad Niagarą (2010), w czasie jednego z kilkunastu tournée po USA i Kanadzie



Prywatnie (2016), z żoną Katarzyną i synem Piotrem, w Kuala Lumpur (Malezja)

Kadry z ważniejszych filmów:



Serial TV: **Ranczo** (2006-2016)
Od lewej: Patryk Pietrek (Piotr Pręgowski),
Tadeusz Hadziuk (**Bogdan Kalus**),
Maciej Solejuk (Sylwester Maciejewski),
Stach Japycz (Franciszek Pieczka)



Film: **Klub Włóczykijów** (2015)
Od lewej: Maks (Jakub Wróblewski),
Dionizy Kiważyło (**Bogdan Kalus**),
Kornel Kiważyło (Franciszek Dziduch)



Serial TV: **Święta wojna** (1999-2008)
Od lewej: Gerard Nowok (**Bogdan Kalus**)
Hubert Dwornio (Krzysztof Hanke)



Film: **Biała sukienka** (2003)
Od prawej: Rysiek Suszko (**Bogdan Kalus**)
Zocha Suszkowa (Izabela Dąbrowska)

Wycieczka dzieci do Jessen (Niemcy)

Ausflug einer Kindergruppe nach Jessen (Deutschland)

17-23.06.2016

Gdy komuś przydarzyło się (poniekąd przypadkowo) coś niezwykłego, coś, o czym nawet nie marzył, starsi ludzie mawiali wtedy, że „przytrafiło mu się, jak ślepej kurze ziarno”. Z perspektywy naszej parafii i samych dzieci, z pewnością tak można powiedzieć o wyjeździe do Jessen. Dla niektórych być może była to przygoda życia, o której nie marzyli, a jednak stała się ona rzeczywistością.

Tak naprawdę, za kulisami tego wyjazdu na pierwszym planie stoją zaprzyjaźnieni z naszą parafią **Renate i Dieter Opretzka** z Jessen. To oni wpadli na pomysł i w dużej mierze go współrealizowali, aby zorganizować wyjazd dzieci do ich Parafii. Swoim pomysłem zarazili najpierw ks. Tobiasa Bernharda z Jessen i kilkoro parafian – osoby, które zapewniły dogodne warunki na pobyt naszych dzieci. Po stronie polskiej pomysł został „sprzedany” ks. Alfredowi Borskiemu, na którym spoczął trud związany ze zorganizowaniem samego wyjazdu, a później opieką i odpowiedzialnością nad grupą.

Droga do Jessen i sprawa pogody

Krótko przed wyjazdem ze Szczytna, stanęliśmy w jednym kręgu, aby w modlitwie powierzyć Panu Bogu całą podróż: by dojechać na miejsce i z powrotem cało i zdrowo, by nie tylko móc zobaczyć coś ciekawego i spędzić mile czas, ale by nie przytrafiło się nam nic złego. Była też prośba o pogodę. Ktoś z uczestników zapytał, tak dla pewności, czy rzeczywiście jest szansa na to, aby zła pogoda nie popsuała nam wyjazdu. Ksiądz odpowiedział wtedy, że wszystko jest załatwione z „Szefem”. Wątpliwości pojawiły się już przed Brodnicą, gdy gwałtowne opady zalewały drogę, a wicher łamał nawet dosyć spore drzewa. Ktoś z uczestników stwierdził: „przecież ksiądz mówił, że będzie ładna pogoda...”. Na co padła odpowiedź księdza: „nie mówiłem, że będzie ładna pogoda w czasie drogi, ale tam na miejscu...”. Później jeszcze raz pojawiły się wątpliwości odnośnie pogody – na krótko przed wejściem do pałacu Sanssouci



Foto: ks. Alfred Borski

w Poczdamie. Ksiądz odpowiedział wtedy, że wszystko dzieje się zgodnie z planem: trochę popada, gdy będziemy w pałacu, a potem przestanie. Możecie sobie wyobrazić miny uczestników, gdy po wyjściu z pałacu widać było spore kałuże, a my mo-

gliśmy bez żadnego problemu dalej zwiedzać miasto. A pogoda była nam bardzo przychylna, co będzie widać na kolejnych zdjęciach. Panu Bogu wielkie dzięki!

Przyjazd do Jessen

Po przyjeździe na miejsce, zostaliśmy zakwaterowani w sali parafialnej, znajdującej się w bocznej nawie kościoła, na piętrze. Zaplecze sanitarne znajdowało się częściowo przy kościele oraz na plebanii. W innej sali parafialnej spotykaliśmy się na śniadaniach i kolacjach. Troskliwi gospodarze dbali o to, aby nam niczego nie brakowało, a już najbardziej – abyśmy nie byli głodni. I o różne atrakcje turystyczne też...



Foto: ks. Alfred Borski

Foto: Bogdan Waloszek



Śniadania i kolacje jedliśmy w sali parafialnej przy kościele



Ks. Tobias Bernhardt i ks. Alfred Borski

Foto: Bogdan Waloszek

18.06. (sobota) – Wycieczka do Poczdamu

Ponieważ nasi gospodarze przygotowywali się do niedzielnego uroczystego nabożeństwa, my pojechalismy na wycieczkę do Poczdamu. Zaczęliśmy od zespołu pałacowego w parku Sanssouci, znajdującego się na liście światowego dzie-



Foto: ks. Alfred Borski

Nowy Pałac – barokowy pałac w zachodniej części parku Sanssouci w Poczdamie.

Zbudowany w latach 1763-69 na zlecenie króla Prus Fryderyka II Wielkiego.

Pierwotnie służył jako dom gościnny, w latach 1871-1918 pełnił funkcję rezydencji cesarskiej.

dzictwa kultury UNESCO. Tam każdy uczestnik otrzymał specjalne urządzenie radiowe, które zastępowało przewodnika. Wystarczyło na początku zwiedzania ustawić język oraz wpisać kod zwiedzanej komnaty, aby usłyszeć ciekawe informacje o danym pomieszczeniu, jak również o znajdującym się w nim wyposażeniu.



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Zdjęcie na tle budynków gospodarczych, tzw. Communs, usytuowanych po przeciwnej stronie Nowego Pałacu. Utrzymane w tym samym stylu co pałac, mieściły kuchnię królewską, pomieszczenia dla ogrodników, straży i służby pałacowej. Obecnie budynki te zajmowane są przez Uniwersytet Poczdamski. Grupowe selfie (po prawej) pozwoliło na to, aby wszyscy uczestnicy znaleźli się na jednym zdjęciu.

Po południu zwiedzaliśmy Dzielnicę Holenderską w Poczdamie, która powstała w latach 1733-42, z inicjatywy króla Prus Fryderyka Wilhelma I, jako osiedle dla rzemieślników holenderskich, ściąganych do pracy przy rozbudowie Poczdamu. Jak podaje informacja przy sklepie: Tutaj można znaleźć coś, czego nawet wcale się nie szukało...



Foto: Bogdan Waloszek

Hier können Sie
etwas finden ~
auch wenn Sie
gar nichts suchen!

Foto: ks. Alfred Borski

19.06. (niedziela) – Uroczyste nabożeństwo w kościele

Tak naprawdę nabożeństwo było dopiero po południu. Dlatego zaraz po śniadaniu pojechaliśmy do winnicy (Weingut) Hanke na... pyszne truskawki. Mieliśmy okazję zwiedzić niewielkie muzeum związane z uprawą winogron i produkcją wina, pogłaskać małe kotki i najeść się do woli truskawek.



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: Bogdan Waloszek

<http://www.weingut-hanke.de>

Pamiątkowe zdjęcie przed winnicą braci Hanke. Julia i Oliwier do tego stopnia pokochali kotki, że próbowali skontaktować się z rodzicami, by otrzymać pozwolenie na ich przywiezienie do Szczytna. Oficjalna wersja brzmi, że się nie dozwonili... :-)



Foto: ks. Alfred Borski

Po truskawkach byliśmy zaproszeni do państwa Renate i Dietera Opretzka, którzy podjęli nas uroczystym obiadem. Trzeba było od razu robić zdjęcie, bo jedzenie w mig zniknęło z talerzy.

Nabożeństwo rozpoczęło się dopiero o godzinie 14:00, co było związane z wprowadzeniem w urząd nowej pani kantor – Julii Jira (obecnie: Julia Reinhold) oraz wizytą superintendenta – ks. Christiana Beuchel'a. W czasie nabożeństwa mieliśmy swoje 5 minut – zaśpiewaliśmy kilka pieśni i przekazaliśmy pozdrowienia od naszej parafii. Zaś po nabożeństwie odbyło się spotkanie z kawą, herbatą i ciastem, kiedy to była okazja do porozmawiania i opowiedzenia o naszej grupie.



Parafianom w Jessen bardzo podobały się pieśni z pokazywaniem. Prawdziwym hitem była pieśń śpiewana po polsku i niemiecku: „Bóg trzyma całą ziemię w rękę swym”.

Foto: Bogdan Waloszek



Burmistrz Jessen Michael Jahn z żoną i ks. Alfred Borski

Foto: Bogdan Waloszek



Superintendent ks. Christian Beuchel i ks. Alfred Borski



Oliwier Suchodolski pomagał zbierać kolektę

Fotos: Bogdan Waloszek



Foto: Bogdan Waloszek

W Jessen mogliśmy przekonać się, że jeżeli ktoś rzeczywiście chce być usłużny i angażować się w życie swojej parafii, ten na pewno znajdzie formę i sposób, aby to czynić. Panie: Renate Opretzka i Inge Rödiger (chodzi o lasce!) codziennie rano i wieczorem czuwały, aby niczego nie brakowało nam na stole.

Od prawej: Renate Opretzka, ks. Alfred Borski, Inge Rödiger, Dieter Opretzka

Ponieważ niedzielne popołudnie było bardzo długie, po spotkaniach w kościele wykorzystaliśmy okazję, aby się nieco poruszać. Okazuje się, że zabawa z piłką dawała wiele radości – szczególnie, gdy było się tym wygrywającym...



Fotos: Bogdan Waloszek



Foto: Bogdan Waloszek

Tutaj każdy miał przybrać pozę czempiona – bo przecież po takiej zabawie każdy był zwycięzcą.

Od lewej: Oliwier Suchodolski, Wiktoria Krzenzek, ks. Alfred Borski, Roksana Waloszek, Julia Suchodolska, Angelika Gonsowska, Filip Prusik, Bartosz Waloszek, Krzysztof Toczek, Andrzej Toczek

20.06. (poniedziałek) – Wycieczka do Berlina

W poniedziałek szybko zerwaliśmy się z materacy, w pośpiechu zjedliśmy śniadanie i ruszyliśmy samochodami do miejscowości Jüterbog, skąd pociągiem udaliśmy się do Berlina. Jest niemożliwe zobaczyć jednego dnia choćby tylko te największe atrakcje 3,5-milionowej stolicy Niemiec. Dlatego skoncentrowaliśmy się na kilku najważniejszych. Naszym przewodnikiem był ks. Tobias Bernhardt. Na początku zwiedziliśmy przepiękną katedrę ewangelicką, która została zbudowana w latach 1894-1905, według planów architekta Juliusa Carla Raschdorffa z Pszczyny.



Foto: ks. Alfred Borski



Wspaniałe organy berlińskiej katedry



Taras widokowy położony jest wokół kopuły katedry



Z księdzem Tobiaszem przed Bramą Brandenburską i przed Zegarem Świata



Byliśmy też w Muzeum Holocaustu oraz w berlińskim Tiergarten

21.06. (wtorek) – Wycieczka do Wittenbergi

Foto: ks. Alfred Borski



Dom Katarzyny i Marcina Lutrów

Foto: ks. Alfred Borski



Pokój Marcina Lutra

Foto: ks. Alfred Borski



Powyżej: zdjęcie przy pomniku Katarzyny Luter. Obok: zdjęcie z rynku, na którym stoją pomniki Lutra i Melanchtona.

Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Kościół Zamkowy, na którego drzwiach ks. dr Marcin Luter zawiesił 95 tez



Dom Filipa Melanchtona – bliskiego współpracownika Marcina Lutra

Fotos: ks. Alfred Borski



Ołtarz Kościoła Miejskiego, w którym ks. dr Marcin Luter wygłaszał kazania

Wycieczka do Wittenbergi pozwoliła wczuć się w klimat i poznać miejsca, które wspomina się przy okazji spraw związanych z Reformacją. Przebywać w domu, w którym mieszkali Lutrowie, stać przed drzwiami, na których zawieszono były lutrowe tezy, wzywające do zaniechania handlu odpustami, czy przechadzać się uliczkami uroczej starówki – było z pewnością czymś niezwykłym. Zabytki związane z pobytom Marcina Lutra w Wittenberdze (dom Lutra, dom Melanchtona, kościół miejski (Stadtkirche) i kościół zamkowy (Schlosskirche)) zostały wpisane w 1996 r. na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Ponieważ działo się to w okresie, gdy dzień jest najdłuższy w roku, stąd pod wieczór pojechaliśmy jeszcze do odległego o ok. 30 km od Wittenbergi *Ferropolis* – czyli Stalowego Miasta, które w 2005 roku zostało wpisane do Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego.



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

22.06. (środa) – Wycieczka do Spreewald

Ostatni dzień pobytu w Niemczech wykorzystaliśmy na rekreację w Spreewaldzie, który w 1991 r. został uznany za rezerwat biosfery UNESCO. Do największych atrakcji turystycznych w tym regionie należą wycieczki po kanałach Spreewald – z czego też skorzystaliśmy z przyjemnością. Oczywiście pod koniec trasy brakowało sił i ochoty do wiosłowania, ale jakoś trzeba było wrócić do miejsca, z którego wypłynęliśmy...



Obsada 1 (od lewej): Andrzej Toczek,
Filip Prusik, Bartosz Waloszek



Obsada 2 (od lewej): Bogdan i Roksana Waloszek,
Oliwier Suchodolski, Krzysztof Toczek



Obsada 3 (od lewej): Wiktoria Krzenzek, Julia Suchodolska,
Angelika Gonsowska, ks. Alfred Borski

Wyjazd z miejsc, w których było nam bardzo dobrze, zazwyczaj bywa smutny. W Jessen, Poczdamie, Berlinie, Wittenberdze i Spreewaldzie przeżyliśmy wspólnie chwile, które zapewne do końca życia pozostaną w naszej pamięci. Tak samo długo pozostaną w niej ludzie, dzięki którym ten wyjazd był możliwy i którzy otworzyli dla nas swoje serca. Ω

Serdecznie dziękujemy Parafii Ewangelickiej w Jessen za przyjęcie dzieci, a szczególnie: Susanne i Tobias Bernhard, Renate i Dieter Opretzka, Inge Rödiger, zaś Parafii Ewangelickiej w Solingen – Ohligs za współfinansowanie wyjazdu.

Wollen Sie uns helfen?

Ev. Kirchenkreis Recklinghausen – bei der KD Bank in Münster

IBAN: DE 53 3506 0190 2001 2650 27 BIC: GENODED1DKD

Wichtig -> Stichwort: „Spende: Herten-Szczytno“

Czy chcieliby Państwo nam pomóc?

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Szczytnie – Bank Spółdzielczy w Szczytnie

IBAN: PL 08 8838 0005 2001 0103 0898 0001 BIC: POLUPLPR

Prosimy wpisać też CEL, np.: „Ofiara na Szczytno / Rańsk“



Spotkanie Chrześcijan Europy Środkowej i Wschodniej

Begegnung der Christen aus der Mittel- und Osteuropa

7-10.07.2016

W pierwszym numerze *Naszego Informatora* (wrzesień 2014) pisaliśmy o wyjeździe szczecińskiej młodzieży na Spotkanie Chrześcijan do Wrocławia. Na okładce pojawiło się zdjęcie z premierem Jerzym Buzkiem, a w środku jeszcze kilka ciekawych fotografii. Wtedy jeszcze jakoś do nas nie dotarło, że następne spotkanie będzie w Budapeszcie i że być może uda się na nie pojechać...

W chwili pisania tej notatki spotkanie w Budapeszcie należy już do przeszłości. Niespełna rok temu pojechaliśmy tam, ale z powodu braku tzw. „mocy przerobowych” relacja o tym wyjeździe ukazuje się dopiero teraz. Jednak lepiej późno, niż wcale... Bo – zgodnie z trafnym powiedzeniem dziennikarskim – co się nie ukazało w prasie, to nie zaistniało. I coś w tym z pewnością jest...

Naszą wyprawę do Budapesztu zaplanowaliśmy dwuetapowo: najpierw – ok. 560 km na **Śląsk (4-6.07.2016)**, a po kilku dniach – kolejne 380 km do Budapesztu (7-10.07.2016). Jedyne problem, jaki pojawił się przed wyjazdem, to... brak większej liczby zainteresowanych. Nasza parafia nie ma zbyt wielu młodych ludzi, a i tak niektórzy się wycofali, zaś dla innych wyjazd poza zasięg widzenia własnego komina – był nie do przeskoczenia... :-)

Na Śląsku Cieszyńskim głównym celem naszej podróży były ewangelizacje i koncerty w czasie Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie. Czas do popołudnia spędzaliśmy na poznawaniu uroków tych okolic, spotkaniach z ciekawymi ludźmi i delectowaniu się wspaniałą pogodą.



Foto: ks. Alfred Borski

Fotos: ks. Alfred Borski

Na skocznię im. Adama Małysza w Wiśle wjechaliśmy wyciągiem. Na zdjęciu grupowym od lewej: Joachim Sasiadowski, Jesika Wróblewska, Diana Krzenzek, Adam Zalewski.

Jednym z pierwszych punktów naszej wyprawy na ziemi cieszyńskiej była skocznia im. Adama Małysza. Tam mieliśmy możliwość oglądania skoków treningowych Piotra Żyły i... nawet udało się go namówić na zdjęcie, ale w pośpiechu nie-
zbyt dobrze wyszło. Później pojechaliśmy do Chaty Kawuloka w Istebnej, a dalej do Jaworzynki Trzycatek – na miejsce, gdzie stykają się ze sobą trzy państwa: Polska, Czechy i Słowacja. Wczesnym popołudniem zwiedziliśmy jeszcze Cieszyn.

Foto: ks. Alfred Borski



Istebna – w Chacie Kawuloka



Jaworzynka



Cieszyn – Studnia Trzech Braci

Foto: Agnieszka Panek

Foto: ks. Alfred Borski



Przy „Kamieniu” na Równicy –
miejsce nabożeństw ewangelic-
kich w czasach kontrreformacji.

Foto: ks. Alfred Borski



Kolację zjedliśmy u naszych dobrych przyjaciół w Gumnach. Od prawej: Jan Fryda, Adam Zalewski, Artur Fryda, Joachim Sądziowski, Lidia Fryda, Jesika Wróblewska, Diana Krzenzek, Izabela Fryda, ks. Alfred Borski



Przed Kościołem Jezusowym
w Cieszynie

Foto: Agnieszka Panek

Do Budapesztu dotarliśmy już w środę wieczorem. Specjalnie dzień wcześniej, aby odpocząć po podróży, przed ważnymi i ciekawymi punktami programu, które zostały zaplanowane na czwartek, po oficjalnym otwarciu spotkania. Z drugiej strony, jeszcze tego samego dnia mogliśmy delektować się Budapesztem *by night*.

W Spotkaniu Chrześcijan Europy Środkowej i Wschodniej wzięło udział ok. 500 ewangelików z Polski – czyli 1% stanowiła nasza grupa. Tym samym Polacy byli największą ekipą narodową spośród wszystkich gości z krajów europejskich.



Foto: Agnieszka Panek

Oświetlony nocą zamek w Budzie wydaje się dwa razy piękniejszy – ale to widać tylko na miejscu lub na kolorowych zdjęciach



Foto: Agnieszka Panek

Spotkanie przed Halą Kolczastą (od lewej): ks. Alfred Borski, ks. Tomáš Tyrlik – biskup SCEAV (Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania), Lili Tyrliková, ks. sen. Erich Bocek, ks. Marek Londzin



Foto: ks. Alfred Borski

Forum Biskupów na temat roli Kościołów w społeczeństwie, w którym udział wzięli m.in. (od prawej): ks Marek Izdebski – biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, ks. Jerzy Samiec – biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, ks. bp Heinrich Bedford-Strohm – prezes EKD (Evangelische Kirche in Deutschland)

Hasłem spotkania, które odbywało się głównie w kompleksie sportowym „Tüskecsarnok” (Hala Kolczasta) były słowa Pana Jezusa „Jesteście solą ziemi” (Mt 5,13). Było to też miejsce różnych koncertów, rozważań biblijnych, seminariów, warsztatów, paneli dyskusyjnych, itd., w językach uczestników: węgierskim, słowackim, czeskim, niemieckim i polskim.



Foto: ks. Alfred Borski

W trakcie Forum Biskupów. Od prawej: Paulina Panek, Jesika Wróblewska, Diana Krzenzek, Adam Zalewski, Joachim Sąsiadowski



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Selfie zrobione na tylnych siedzeniach luksusowego autobusu

Organizatorzy zadbali również o bogaty program kulturalny i możliwości zwiedzenia stolicy Węgier. Jedną z propozycji, z której udało nam się skorzystać, była czterogodzinna wycieczka autobusem po Budapeszcie (zdjęcia powyżej). W czasie jazdy przewodnik cały czas opowiadał o obiektach, obok których przejeżdżaliśmy. Oczywiście kilka razy wysiadaliśmy, by po niektórych ciekawszych miejscach trochę pospacerować.



Foto: ks. Alfred Borski

Inną atrakcją był nocny rejs po Dunaju i oglądanie Budapesztu z tej perspektywy. I w tym przypadku ilość miejsc była ograniczona, ale jak się w porę przeczyta najważniejsze informacje, to można wyjść na tym całkiem nieźle... I pomimo tego, że na początku nawet organizatorzy nie wiedzieli, skąd tak właściwie

odpłyńnię statek, a kończąc na tym, że z powodu późnego zakończenia rejsu nie udało nam się złapać ostatniego autobusu do akademika, w którym nocowaliśmy (= ok. 3 km trzeba było pokonać pieszo... po północy... w obcym mieście...), wspaniałe wrażenia przyćmiły wszelkie niedogodności.

Foto: ks. Alfred Borski



Fotos: ks. Alfred Borski

Nocny rejs statkiem po Dunaju (od lewej): Agnieszka Panek, Diana Krzenzek, Joachim Sęsiadowski, Adam Zalewski, Jesika Wróblewska

Foto: ks. Alfred Borski



Pomnik Anonymusa w parku wokół zamku Vajdahunyad w Budapeszcie. Podobno, kto dotknie jego pióra, ten posiędzie jego umiejętności w pisaniu – a był kronikarzem, któremu Węgrzy zawdzięczają bardzo wiele cennych opisów i relacji.

Joachim
Sęsiadowski

Paulina Panek
z Panem
„od skrzypiec”



Foto: ks. Alfred Borski

Foto: ks. Alfred Borski



Foto: Paulina Panek

W niedzielę, na zakończenie spotkania, w różnych kościołach Budapesztu odbyły się nabożeństwa, w czasie których były wygłaszane kazania przez gości uczestniczących w spotkaniu. My pojechalismy do kościoła nieopodal polskiej ambasady, gdzie Słowem Bożym służył ks. bp Ryszard Bogusz z Wrocławia (zdjęcie na stronie 3). Zaś nasz Adam nie przepuścił okazji, by zagrać na organach.



Foto: ks. Alfred Borski

Nabożeństwo przyciągnęło kilkadziesiąt osób z Polski, wśród których oczywiście nie zabrakło dobrych znajomych... Później miejscowi parafianie ugościli nas kawą, herbatą, napojami oraz węgierskimi wypiekami.

Foto: Agnieszka Panek



Foto: Agnieszka Panek

Ks. Alfred Borski z...
ks. Kornelem Undasem i jego żoną Małgorzatą Taranek

...Lucyną i Pawłem Żak
oraz z córkami: Liwią i Polą

Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się pod nazwą Spotkanie Trzech Narodów w roku 1991 w Zgorzelcu. Wtedy to postanowiono organizować podobne zjazdy w różnych krajach, co dwa lub trzy lata. Ich celem jest tworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń i wzmacniania tożsamości ewangelików z Europy środkowej i wschodniej. Podobne odbyły się już m.in. w Wiśle, Czeskim Cieszynie, Pradze, Bratysławie, Dreźnie i Wrocławiu. W spotkaniach tych brały udział kolejne Kościoły państw sąsiadujących. To w Budapeszcie było już dziesiąte z kolei. Następne – ze względu na obchody jubileuszu 500-lecia Reformacji – odbędzie się dopiero w roku 2020, w austriackim Grazu.

W drodze powrotnej nocowaliśmy w pokojach gościnnych Parafii w Ustroniu, a następnego dnia pojechaliśmy do Salmopola, do ks. Jana Byrta, po piłki – nagrody dla zwycięzców „Typuj z nami”. Obejrzeliśmy też jedyny w Polsce pomnik ks. dra Marcina Lutra, w Bielsku, a potem już prawie prosto do domu... Ω



Foto: ks. Alfred Borski

Foto: Karina Wowry (ks. Alfred Borski)



Foto: ks. Alfred Borski

Z ks. Piotrem Wowry w Ustroniu i ks. Janem Byrtem w Salmopolu

Dwa koncerty Pro Musica Antiqua w naszym kościele

Zwei Konzerte der Gruppe Pro Musica Antiqua in unserer Kirche

W ubiegłym roku, w progi naszej świątyni w Szczytnie dwukrotnie zawitał zespół kameralny prof. Leszka Szarzyńskiego, Pro Musica Antiqua, realizując projekt „Muzyka europejska w zabytkach i przyrodzie Warmii i Mazur”, nad którym honorowy patronat sprawuje Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Gustaw Marek Brzezina.

Pierwszy koncert odbył się **30.06.2016**, w ramach XXIV Koncertów Letnich, które już od lat objęte są patronatem Burmistrz Miasta Szczytno, Danuty Górskiej oraz Starosty Szczycieńskiego, Jarosława Matłacha.



Foto: ks. Alfred Borski

Od lewej: Agnieszka Panasiuk – fortepian,
Agnieszka Dziewulska-Pawłowska – mezzosopran,
Leszek Szarzyński – flet, Jerzy Szafrąński – obój



Foto: ks. Alfred Borski

Foto: ks. Alfred Borski

Serdecznie zapraszamy na koncert zespołu

Pro Musica Antiqua

w ramach XXV Koncertów Letnich i z okazji 500-lecia Reformacji

6.07.2017 (czwartek) – godzina 18:00

kościół ewangelicko-augsburski w Szczytnie

Drugi koncert (zdjęcie grupowe na str. 73) odbył się **14.07.2016**, również w naszym kościele w Szczytnie, i połączony był z prelekcją na temat ochrony środowiska. Prelekcję dotyczącą niezwykłości przyrody naszego regionu pt. *Jak oczyścić jezioro* wygłosił prof. UWM, **dr hab. Stanisław Czachorowski**. Koncert ten był objęty patronatem Burmistrz Miasta Szczytno, Danuty Górskiej. Ω



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Pawełek – pierwszoklasista

Pawełek – Erstklässer

W mijającym roku szkolnym, Pawełek Archacki był jedynym pierwszoklasistą z naszej Parafii. Naukę rozpoczął 1 września, ale dopiero **20.10.2016** odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia, ze złożeniem przysięgi. A ponieważ kilka dni po ukazaniu się tego numeru *Naszego Informatora* odbędzie się już rozdanie świadectw, stąd szczególnie rodzice Pawełka będą mieli namacalny dowód, „jak ten czas szybko leci...”. Ω

Serdecznie zapraszamy na koncert organowy:

Adam Zalewski

organista naszej Parafii

uczeń PSM im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

25.06.2017 (niedziela) – godzina 19:00

kościół ewangelicko-augsburski w Szczytnie



Foto: Renata Archacka

Piece CO dla kościoła w Szczytnie

Gasofen für die Kirche in Ortelsburg

Zazwyczaj od pierwszej niedzieli Adwentu aż do Niedzieli Palmowej, kościół w Szczytnie nie jest używany. Powodem są oczywiście niskie temperatury. Wyjątek stanowią nabożeństwa w Wigilię i na zakończenie roku oraz ewentualnie to w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Wtedy na minimum 15 godzin włączane są dwie dmuchawy elektryczne, które za ok. 200 zł / jedno grzanie, są w stanie podwyższyć temperaturę nieznacznie powyżej zera... Komfortu nie ma, ale jest to jedyna możliwość, aby pomimo wszystko ok. 150 osób mogło uczestniczyć w którymś z tych nabożeństw.

Problemem oczywiście jest brak ogrzewania, a to z kolei wypływa z braku pieniędzy na zakup stosownego pieca. W kościele wprawdzie istnieją kanały do rozprowadzania ciepłego powietrza z pieca, który znajdował się kiedyś w przykościelnej kotłowni. Jednak nie pozostał po nim najmniejszy ślad, zaś kanały powietrzne, sama kotłownia oraz tabliczki w języku niemieckim na jej ścianie dają do zrozumienia, że kiedyś ogrzewanie działało i (w domyśle) ludziom z pewnością dobrze się siedziało w ogrzonym wnętrzu.

Nadzieja na dogrzany kościół pojawiła się dosyć niespodziewanie. W czasie jednej z wizyt ks. Alfreda Borskiego na Śląsku, proboszcz ustroniejskiej Parafii, ks. Piotr Wowry, poinformował naszego Księdza, że jego dobry parafianin, a zarazem właściciel firmy „Kubala – producent narzędzi budowlanych” (www.kubala.com.pl/) pan Roman Kubala chciałby podarować dwa piece któreś parafii na Mazurach.

Foto: ks. Alfred Borski



Wycieczkę rozpoczęliśmy od zwiedzenia kościoła ewangelickiego w Wiśle.



W Cieszyń odwiedziliśmy Wzgórze Zamkowe ze słynną rotundą romańską



oraz muzeum Tschammera. Na tym fotelu „siadywali cysorz Franciszek”.

Foto: ks. Alfred Borski



W Kościele Jezusowym w Cieszynie. Oprócz pięknego wnętrza oraz Muzeum Tschammera, mogliśmy przyjrzeć się remontowi organów. Od prawej: Ginter Olech, Marcin Gabrys – kustosz muzeum, Andrzej Moiczek – kościelny w KJ od 33 lat.

Choć urządzenia te wprawdzie mają ok. 15 lat, ale są całkowicie sprawne i niesamowicie wydajne (każdy może ogrzać halę o kubaturze 1000 m³). Jednak z uwagi na możliwość wykorzystania energii ciepłej z wielu obrabiarek pracujących w zakładzie (każda z nich chłodzona jest cieczą, z której ciepło wykorzystuje się obecnie do ogrzewania hal), piece od roku nie były w użyciu.

Pojawiły się zatem dwa problemy: jak przewieźć piece z odległego o 560 km Ustronia oraz skąd wziąć pieniądze (ok. 6.000,- zł) na doprowadzenie instalacji gazowej? Inwestycja byłaby całkowicie niemożliwa do zrealizowania w naszych warunkach, gdyby takie urządzenia trzeba było samemu zakupić. Ale gdy otrzymuje się je gratis to, co w całej inwestycji jest najdroższe...?

Problem przewiezienia pieców trafił do osoby najodpowiedniejszej nie tylko w naszej Parafii, ale może i w całym naszym Kościele... Nasz parafianin, Ginter Olech, jest właścicielem firmy transportowo-spedycyjnej i to on właśnie zaoferował bezpłatne przewiezienie pieców ze Śląska.



Kawa w parafii ustronjskiej, przed załadunkiem pierwszego pieca.

*Od prawej:
Ginter Olech,
Danuta Śliwka,
ks. Piotr Wowry,
ks. Dariusz Lerch,
Renata Nowak.*

Foto: ks. Alfred Borski



Pierwszy transport miał miejsce **22.04.2016**. Okazało się jednak, że piec są na tyle duże, że oba na raz nie zmieszczą się w dosyć sporych rozmiarów samochodzie dostawczym. A skoro trzeba było pokonać tyle kilometrów, to oczywiście wykorzystano to również w celach poznawczych. Zanim więc dokonano załadunku pierwszego urządzenia, odwiedziliśmy z panem Olechem kilka ciekawych miejsc, związanych z Kościołem luterańskim – co najlepiej widać na zdjęciach.

Załadunek pierwszego pieca w Ustroniu (od prawej): ks. Alfred Borski, Ginter Olech, Jerzy Drozd

Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Foto: Agnieszka Panek



Drugi etap – czyli przewóz drugiego pieca, rozpoczęto **13.08.2016** również od poznawania uroków Ziemi Cieszyńskiej – tym razem w trochę poszerzonym składzie. Pan Ginter Olech przyjechał ze swoją żoną Urszulą, a do nich dołączyli ks. dr Friedemann Fritsch i jego żona, ks. Susanne Fritsch, z St. Georgen w Schwarzwaldzie (w ich parafii ks. Alfred Borski odbywał praktykę 2007/2008). W Cieszynie zwiedzono m.in. Kościół Jezusowy, starówkę, Wzgórze Zamkowe, zaś w Dzięgielowie: Dom Sióstr Eben-Ezer oraz Dom Opieki *Emaus 2*. Następnego dnia, w niedzielę

Przed cieszyńskim Teatrem im. Adama Mickiewicza (od lewej): ks. Alfred Borski, Susanne i Friedemann Fritsch, Ginter i Urszula Olech



Na Placu Kościelnym w Cieszynie (od lewej):
ks. dr Friedemann Fritsch, Ginter i Urszula
Olech, ks. Susanne Fritsch, Andrzej Moiczek,
Agnieszka Panek



Na rynku w Cieszynie (od lewej):
ks. Susanne Fritsch, Ginter
i Urszula Olech, Agnieszka Panek,
ks. dr Friedemann Fritsch

lę, **14.08.2016** wzięli-
śmy udział w pamiętce
poświęcenia kościo-
łów w Wiśle Głębcach
(bardziej szczegółowy
opis w następnym ar-
tykule) oraz zwiedzili-
śmy Wisłę.

Ostatecznie w po-
niedziałek, drugi piec
został załadowany i bez-
piecznie przewieziony
na Mazury. Mamy na-
dzieję, że do pierwszej
niedzieli Adwentu uda
się nie tylko pozyskać
środki na doprowadze-
nie instalacji gazowej
do naszego kościoła, ale
też przygotować piece
oraz istniejące kanały
powietrzne do ich wy-
korzystania.

Dlatego zwracamy
się z gorącą prośbą o wsparcie tej inwestycji – tak finansowo, jak również oferując
pomoc w pracach przygotowawczych. Ω



W Dzięgielowie w Domu Sióstr Eben-Ezer
z siostrą przełożoną Ewą Cieślą (3. od prawej)



W Dzięgielowie w Domu Opieki Emaus 2
z ks. Emilem Gajdaczem (3. od prawej)

Pamiętka poświęcenia kościołów w Głębcach 2016

Erinnerung an Einweihungen von Kirchen in Głębce in 2016

W tytule na pewno nie ma błędu, bo właśnie Parafia w Głębcach należy do nielicznych parafii ewangelickich w Polsce (m.in. Jastrzębie Zdrój, a za niedługą Malinka), które ze względu na niewystarczającą ilość miejsc w swoim starym kościółku, zostały niejako zmuszone do wybudowania nowego miejsca nabożeństw i różnych spotkań parafialnych. Stary kościół w Głębcach został poświęcony 35 lat temu (1982), jeszcze przez ks. bpa Janusza Narzyńskiego, a plac pod budowę nowego przed 13 laty (2004) – przez ks. bpa Pawła Anweilera, zaś dwa lata później (2006) ks. bp Janusz Jagucki dokonał położenia kamienia węgielnego pod jego budowę. Choć nowa świątynia ma być poświęcona dopiero w tym roku (13.08.2017), to wzorem lat ubiegłych te trzy rocznice obchodzone są przez Głębczan z niemniejszą radością.

Ubiegłoroczna potrójna pamiętka zgromadziła (**14.08.2016**) jak zwykle, sporo „urodzinowych” gości. Większość stanowili miejscowi parafianie, ale nie brakowało też przyjezdnych. O zwiastowanie Słowa Bożego został poproszony **ks. Alfred Borski** ze Szczytna, który porównał życie chrześcijańskie, jak również zmagania w czasie budowy kościoła, do historii walki oddziału pod wodzą Jozuego, z Amalekitami. Charakterystyczne w tej potyczce było to, że Izraelici odnosili zwycięstwo, gdy ręce Mojżesza były podniesione. Stąd, aby unikać chwil, w których wojsko Jozuego przegrywało, Aaron i Chur podtrzymywali omdlewające ramiona Mojżesza w górę. Ponieważ wszyscy jesteśmy w stanie wojny z tym co złe, z panoszącym się nieraz zwątpieniem, z bezsilnością oraz brakiem sił, nadziei czy nawet pienię-



Foto: ks. Tadeusz Byrt



Foto: ks. Tadeusz Byrt

dzy na dalsze etapy budowy, nasze ręce stale powinny być podniesione albo sami nieraz powinniśmy podtrzymywać je tym, na barkach których spoczywa większa odpowiedzialność oraz trudniejsze zadania. Zaś nasze oczy stale powinny być zwrócone w stronę Jezusa, który zawsze obiecuje pomoc i wsparcie tym, którzy są spracowani i obciążeni...

Ks. Borski przybył na uroczystość ze swoimi parafianami oraz gośćmi ze Schwarzwald: ks. dr. Friedemann Fritsch i jego małżonką ks. Susanne Fritsch (St. Georgen / Niemcy). W nabożeństwie uczestniczył również ks. Manfred Gringiel z małżonką (Winterberg / Niemcy), który przekazał słowa pozdrowienia. Uroczyste nabożeństwo świąteczne poprzedzone zostało występem wiślańskiej Mi-syjnej Orkiestry Dętej, którą dyrygowała Lidia Barczuk. Orkiestra służyła również podczas nabożeństwa, którego szczególnie uroczystym akcentem były występy chó-rów: z Kozakowic (pod dyрекcją Joanny Lipowczan-Stawarz), dziecięcego „Promyki” z Golezowa (pod dyрекcją Małgorzaty Konarzewskiej) oraz miejscowego z Głębiec (pod dyрекcją Tadeusza Poloka). Zaś „wisienką na urodzinowym torcie” były oczywiście przepyszne „kołocz”, upieczone przez głębczańskie parafianki. Ω

Goście ze Schwarzwald w Szczytnie

Gäste aus dem Schwarzwald in Szczytno/Ortelsburg

W drugiej połowie sierpnia, w naszej Parafii przebywali goście ze Schwarzwald: ks. dr. Friedemann Fritsch z żoną – ks. Susanną Fritsch, którzy prowadzą Pa-rafie Ewangelicką w St. Georgen. W czasie tego pobytu nie tylko poznali piękno ziemi mazurskiej, ale byli żywo zainteresowani sytuacją naszego Kościoła na Ma-zurach i w całej Polsce. Zapoznali się też z pracą parafialną i uczestniczyli w kilku spotkaniach. W niedzielę 21.08.2016, ks. Friedemann Fritsch wygłosił kazanie podczas nabożeństwa, w którym wziął też udział emerytowany proboszcz parafii w Winterberg, ks. Manfred Gringiel z żoną. Ω

Foto: ks. Alfred Borski



Od lewej: ks. dr. Friedemann Fritsch, ks. Susanne Fritsch, ks. Alfred Borski, Irena Gringiel, ks. Manfred Gringiel



Występ Chóru Cantabo w czasie nabożeństwa

Foto: Dariusz Bagiński



W czasie spotkania po nabożeństwie, swoimi spostrzeżeniami dzielił się ks. Manfred Gringiel

Porządkowanie cmentarza w Dźwierzutach

Aufräumarbeiten auf dem Friedhof in Dźwierzuty/Mensguth

Ewangelicki cmentarz w Dźwierzutach rozciąga się na wzgórzu, tuż za kościołem, najstarszym na Mazurach. Na pierwszy rzut oka nekropolia wydaje się mała i schludna. Wysokie, gęste krzewy i drzewa blokują widok na całość, a więc na jej rzeczywistą wielkość.

Grupa „Dialog Ortelsburg/Szczytno” wybrała ten cmentarz na prace porządkowe w roku 2016, na wniosek pani Anety Neuman – kościelnej z Dźwierzut, która już od lat, wraz z rodziną, angażuje się w prace ww. zespołu. Solidnie przygotowany projekt ruszył przy wsparciu parafian, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz miejscowego proboszcza, księdza Witolda Twardzika, który pierwszego dnia powitał wszystkich uroczystie w kościele modlitwą. Biorących udział w projekcie pozdrowił serdecznie przedstawiciel Gminy, sekretarz Wiesław Szubka, który podkreślił duże znaczenie społecznego zaangażowania.



Sporo pracowitych rąk, wyposażonych w narzędzia, a nawet maszyny, rozpoczęło oczyszczanie cmentarza. Odcinek za odcinkiem, mogiła po mogile miejsce to przybierało nowy wygląd. Sporo nagrobków ukazało się dopiero po usunięciu krzewów i warstw mchu. Na koniec sporo nagrobków zostało podniesionych, by w ten sposób znalazły się na równym poziomie z pozostałymi. Wycięte gałęzie, liście i inne odpadki zostały uprzątnięte, a później wywiezione przez pracowników zakładu komunalnego.

Foto: Alexander Böhm



Foto: Alexander Böhm



Oczyszczony cmentarz nabrał nowego blasku. Tablice wielu nagrobków oczyszczono, aby stały się bardziej czytelne i mogły w pewnym sensie dalej ukazywać historie osób pod nimi spoczywających. Zaś sama praca w takim miejscu dodawała wszystkim inspiracji do rozmyślenia o dawnych i nowych czasach..., a więc prowadzenia dialogu w duchu tego projektu.

Foto: Alexander Böhm



Na koniec, już tradycyjnie, odbyło się dziękczynne nabożeństwo na świeżo oczyszczonym cmentarzu. Ponad 30. zadowolonych z pracy uczestników wysłuchało rozmyślenia księdza Witolda Twardzika. W chwili zadumy na cmentarzu wzięła również udział wójt Gminy Dźwierzuty, Marianna Szydlik.

Foto: Alexander Böhm



Następnie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni przez miejscową OSP na grilla do remizy strażackiej. W przyjaznej atmosferze wszyscy bawili się aż do późnych godzin wieczornych, w poczuciu dobrze spełnionego zadania. Ω

Sabine Sinagowitz
Gregor Gonsowski

Od lewej: Gregor Gonsowski, Aneta Neuman,
ks. Witold Twardzik, wójt Marianna Szydlik

Zdjęcie grupowe na str. 73

100 lat Lotty Dorow

100-ster Geburtstag von Lotte Dorow

13.09.2016 dla wszystkich zgromadzonych w kościele ewangelickim w Rańsku, a szczególnie dla naszej dostojnej jubilatki Lotty Dorow, był dniem niezwykle szczególnym. Mało komu jest bowiem dane, aby dożyć swoich setnych urodzin. Nawet my młodszy, wcale nie tak często mamy okazję obchodzić czyjeś, tak znaczące urodziny. Właśnie dlatego otwarte były podwoje rańskiej świątyni, aby w tym szczególnym dniu pani Lotty, razem z nią podziękować Panu Bogu za wszystkie przeżyte lata i prosić Go o błogosławieństwo, zdrowie i siły na dalsze życie.

Na nabożeństwo, oprócz najbliższej rodziny i znajomych pani Dorow, przybyli również przedstawiciele lokalnych władz oraz parafianie ze Szczytna i Rańska. O wdzięczności Panu Bogu mówił prowadzący nabożeństwo ks. Alfred Borski – proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Szczytnie i administrator Filiału w Rańsku, do którego pani Lotta od wielu lat należy. Dodatkową atrakcją były występy naszego Chóru Cantabo oraz Zespołu „Wrzosity” z Dźwierzut.

Na zakończenie nabożeństwa była możliwość przekazania Jubilatce oficjalnych życzeń. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudy, oraz Starostwa Powiatowego, życzenia przekazał starosta Jarosław Matłach. W imieniu Gminy Dźwierzuty – wójt Marianna Szydlik. Ks. Alfred Borski i pani kurator Adela Krzenzek złożyli życzenia w imieniu wspólnoty ewangelików, a pani Monika Krzenzek w imieniu Stowarzyszenia Niemców „Heimat”.

Po nabożeństwie był czas robienia zdjęć i skła-



Foto: Hubert Jasionowski



Zespół Wrzosity z Dźwierzut



Chór Cantabo ze Szczytna

Foto: Hubert Jasionowski

Foto: Hubert Jasionowski

dania dalszych życzeń. Pozostała część uroczystości odbyła się w sali OSP Rańsk. Oprócz urodzinowego tortu i kawy, miała miejsce całkowicie nieplanowana atrakcja, gdy pani Lotta z pamięci zaśpiewała kilka piosenek ze swojej młodości.

Pani Lotta Dorow urodziła się 13.09.1916 w Orzynach, jako córka Augusty i Klemensa Marcyka. Całe dorosłe życie przepracowała w PGR-ach, gdzie poznała też swojego męża Ottona. Z sześciorga ich dzieci, jedynie syn Jerzy mieszka na Mazurach. Pani Lotta ma 15 wnucząt i 14 prawnucząt. Ω

Foto: Hubert Jasionowski



starosta Jarosław Matlach

Foto: Hubert Jasionowski



wójt Marianna Szydlik

Foto: Hubert Jasionowski



Adela Krzenzek

Foto: Hubert Jasionowski



Monika Krzenzek

Foto: Hubert Jasionowski



ks. Alfred Borski

Foto: Dariusz Baginiński



Wypad do Ziołowej Doliny

Ausflug nach Ziołowa Dolina (Kräutertal)

21-23.09.2016 w progach Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przebywała grupa 47 uczniów Technikum Logistycznego z Zespołu Szkół im. Władysława Szybińskiego z Cieszyina. Ponieważ wcześniej były podejmowane już inicjatywy, w których oprócz szkoły z Cieszyina uczestniczyło Gimnazjum w Świętajnie oraz nasza Parafia, zrodził się pomysł, aby znajomość tę odświeżyć.

Foto: ks. Alfred Borski



Inicjatorem pomysłu, wykonawcą i zarazem sponsorem był pan **Krzysztof Kolczyński**, który **21.09.2016** zaprosił całą grupę z Cieszyina oraz gości przebywających w tym czasie w naszej Parafii, do Ziołowej Doliny w Wilimowie za Olsztynem.

Wypad do tego ciekawego gospodarstwa agroturystycznego był szczególnie interesujący dla uczniów, którzy mogli uczestniczyć w grach zespołowych, zobaczyć zgromadzone tam militaria – w tym sporo pojazdów wojskowych i milicyjnych, a nawet zakosztować przejażdżki wozem opancerzonym SKOT.



Foto: ks. Alfred Borski

Pani dyrektor Iwona Bebek dzielnie zajmowała miejsce dowódcy wozu. Trochę przy tym zmokła – ale to należy przecież do „wojaczki”.

Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Od lewej: Agata Klus, Agnieszka Huczała, Katarzyna Broda, Krzysztof Kolczyński, Iwona Bebek, ks. Alfred Borski, Ludwik Mańdok, Anna Mańdok, Mikołaj Kopernik :-), Krystyna Mrozik, Dariusz Bagiński

Spotkanie połączone było również z pieczeniem kielbasy, degustacją warmińsko-mazurskich specjałów – nie wyłączając z tego przepysznego ciasta.

Bardzo dziękujemy panu Krzysztofowi za super spotkanie i zawsze otwarte serce dla młodzieży i naszej Parafii. Ω



Ks. Alfred Borski nie musiał przechodzić próby „wody”

Foto: ks. Alfred Borski

Sprzątanie cmentarza ewangelickiego w Orzynch

Aufräumarbeiten auf dem evangelischen Friedhof in Orzyn/Erzmühle

26.09.2016 uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Ziemi Mazurskiej w Orzynch po raz pierwszy uczestniczyli w sprzątaniu miejscowego cmentarza ewangelickiego. Inicjatorką akcji była dyrektor szkoły, pani Małgorzata Kukowska, która wspólnie z uczniami i nauczycielami uczestniczyła



Foto: Małgorzata Kukowska

w porządkach. Podczas prac wycięto znaczne ilości dziko rosnących krzewów, zebrano i wyniesiono śmieci zalegające wśród nielicznych grobów.

Cała, bardzo spontaniczna, akcja miała na celu nie tylko uporządkowanie miejsca pamięci, ale również rozbudzanie w dzieciach szacunku do przeszłości i do ludzi, którzy ją na tych ziemiach tworzyli. Uczniowie chętnie uczestniczyli w pracach i zadeklarowali, że jesienią, przed listopadowym świętem zmarłych, również wybiorą się i zadbają o porządek w tym miejscu. Ω

- Za Nasz Informator płacić nie trzeba, ale można złożyć ofiarę. Jak wiadomo, •
- wszystko coś kosztuje – druk Naszego Informatora również. •
- Jeżeli z zadowoleniem go przeglądałeś, to znaczy, że warto •
- go wydawać. Twoja ofiara może sprawić, że nie tylko Ty •
- będziesz z radością oczekiwał na jego nowy numer. Ofiary •
- można wpłacać na listę w kancelarii lub na konto Parafii: •
- złotych: 08 8838 0005 2001 0103 0898 0001 z dopiskiem: „Informator” •
- euro: 78 8838 0005 2001 0103 0898 0002 – „Gemeindebrief”. •



48. Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej

48. Treffen der Evangelischen Jugend in Polen

23-25.09.2016 w Ostródzie odbywał się 48. OZME. Z naszą młodzieżą wzięliśmy udział tylko w sobotnim programie. Zdażyliśmy dojechać na oficjalne otwarcie zjazdu, które odbywało się w Centrum Kultury na Zamku ostródzkim. Inauguracji zjazdu dokonał Ogólnopolski Duszpasterz Młodzieży, ks. Marcin Konieczny. Słowa pozdrowienia i kilka refleksji na temat historii luteranizmu na Mazurach, przekazał ks. bp. Rudolf Bażanowski, zwierzchnik Diecezji Mazurskiej. Później, z rozmowy ks. Wojciecha Płoszka z panią poseł Urszulą Paślawską (zdjęcie na str. 76), mogliśmy dowiedzieć się, co to znaczy chrześcijańska odpowiedzialność. W dalszej części programu odbyły się różne seminaria i warsztaty. Każdy uczestnik mógł sam wybrać takie punkty programu, które go najbardziej interesowały. Do tego można było posłuchać kilku grup muzycznych – co sprawiło, że nikt nie miał prawa się nudzić. A ponieważ i pogoda dopisywała, stąd taki całodzienny wypad do Ostródy okazał się całkiem udany.



Foto: ks. Alfred Borski

Od prawej: Angelika Gonsowska, ks. Alfred Borski, Wiktoria Krzenzek, Paweł Kaczyński, Filip Prusik, Sebastian Kaczyński



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Filip, Angelika i Wiktoria (od lewej) wzięli udział w warsztatach, na których można było nauczyć się emisji głosu, czyli jak jeszcze lepiej wydobywać i wykorzystywać swój głos

Ponieważ *Nasz Informator* trafia do wielu osób spoza naszej parafii, stąd na pewno nie jest źle, jak od czasu do czasu mogą się one znaleźć na jego łamach. Tym bardziej, że zdjęcia zawsze przypominają szczególne chwile spędzone razem. Ω

Foto: ks. Alfred Borski



Od lewej: Kamila Głowacka, ks. Alfred Borski, Justyna Godawska, Patrycja Francuz



Od lewej: Mikołaj Kotkowski, ks. Alfred Borski, Konrad Indeka, Daniel Wiśniewski

Foto: ks. Alfred Borski

Foto: ks. Alfred Borski



Z ks. Waldemarem Gabrysiem z Leszna (pochodzi z Parafii Cieszyń)



Z Mikołajem Sarnowskim – poprzednie spotkanie w czasie chrztu w Rypinie...



Z Tomaszem Chmielem (syn dyrygenta Chóru CREDO – Sławomira Chmiela)

Fotos: ks. Alfred Borski

Foto: ks. Alfred Borski



Spotkanie z parafianami z Włocławka i Rypina.

Od prawej:
Małgorzata Mendrok
ks. Dawid Mendrok
Monika Mendrok
Wiktor Mendrok
Helena Mendrok
Małgorzata Pierścinek-Sarnowska
Julita Neumann
Mikołaj Sarnowski
Kacper Neumann

25 lat Stowarzyszenia Kulturalnego Niemców „Heimat” 25-jähriges Jubiläum des Kulturvereins der Deutschen „Heimat”

25.09.2016 w Szczytnie świętowano jubileusz Stowarzyszenia *Heimat*. Uroczystości rozpoczęły się okolicznościowym nabożeństwem w kościele ewangelickim, na które przybyli również przedstawiciele siostrzanej organizacji, skupiającej byłych mieszkańców powiatu szczycieńskiego, *Kreisgemeinschaft Ortelsburg* w Herne.

Foto: Monika Krzenzek



W czasie nabożeństwa pozdrowienia w imieniu *Kreisgemeinschaft Ortelsburg* w Herne przekazał przewodniczący Dieter Chilla

Foto: Monika Krzenzek



Szczególnym gościem był również Gerhard Mey – potomek urzędującego przed wojną burmistrza Szczytna

Foto: Monika Krzenzek



Wystąpił również Chór Cantabo

Foto: Monika Krzenzek



Goście z Herne: Dieter Chilla i Jürgen Mosdziel

Druga część uroczystości odbyła się w plenerze, na terenie restauracji *Leśna*. W oficjalnej części miało miejsce kilka wystąpień. W imieniu *Kreisgemeinschaft Ortelsburg* przemawiał przewodniczący, Dieter Chilla, który podkreślił, że tylko wtedy można osiągać wzajemne korzyści i uczyć się od siebie, gdy się współpracuje, a nie działa przeciwko sobie. Zwrócił też uwagę na fakt, że Niemcy i Polska zbliżyły się do siebie, a było to możliwe tylko dlatego, że rozwijają



Edmund Kuciński



Monika Krzenzek Dieter Chilla

Fotos: Lech Kryszalowicz

się m.in. właśnie takie kontakty międzyludzkie, jak pomiędzy Szczytnem i Herne. Wiktor Marek Leyk – pełnomocnik marszałka województwa ds. mniejszości narodowych i etnicznych, podkreślił historyczne znaczenie utworzenia Stowarzyszenia Niemców „Heimat”, a mec. Kuciński odwołał się do „prehistorii” Stowarzyszenia”. Ω

Foto: Adela Krzenzek



Od lewej: Edyta Gładkowska, dr Zbigniew Kudrzycki, ks. Alfred Borski, Edmund Kuciński



Foto: ks. Alfred Borski

Od lewej: ks. Alfred Borski, Wiktor Marek Leyk, Ryszard Jerosz

Foto: Adela Krzenzek



Foto: Adela Krzenzek

Uroczaiszeniem uroczystości były występy (od prawej): Moniki i Wiktorii Krzenzek oraz zespołów: „Mazury” z MDK w Szczytnie, „Kolonianki” z Kolonii i „Antonówki” z Morąga. Monika dodatkowo pełniła funkcję konferansjera (razem z Pawłem Samselem).



Fotos: Adela Krzenzek

W czasie uroczystości przeprowadzono pisemny konkurs wiedzy na temat Stowarzyszenia. Spośród prawidłowo wypełnionych odpowiedzi, wylosowano 12 laureatów. Jednym z nich (całkiem przypadkowo) był ks. Alfred Borski. Pytania były rozdawane bowiem w czasie jego nieobecności przy stoliku. W związku z tym, całkiem po przyjacielsku, kartkę wypełnił za niego wójt Rozóg, dr Zbigniew Kudrzycki...

Wybory delegatów do Synodu Diecezjalnego

Wahl der Delegierten zur Synode der Diözese

23.10.2016 w Szczytnie odbyły się wybory delegatów naszej Parafii do Synodu Diecezjalnego. Do wyborów zostały zgłoszone cztery osoby, z których dwie: **Ryszard Jerosz** i **Albert Kilimann** ostatecznie będą nas reprezentowały w Synodzie Diecezjalnym, zaś pozostałe: Reinhard Krzenzek oraz Ewa Bohlmann zostali zastępcami.



Foto: ks. Alfred Borski

18.03.2017 r. odbyła się 1 sesja VI Synodu Diecezji Mazurskiej, w czasie której odbyły się wybory świeckich delegatów naszej Diecezji do Synodu Kościoła. Jednym z wybranych jest **Ryszard Jerosz** z naszej Parafii. Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy Bożej mądrości w czasie rozważania nieraz trudnych spraw – tak na niwie naszej Diecezji, jak również Kościoła. Ω

Komisja skrutacyjna (od lewej): Wolfgang Kroll, Klaudia Tamowska, Monika Wróblewska

Delegaci do Synodu Diecezjalnego:

Zastępcy delegatów:



Ryszard Jerosz



Albert Kilimann



Reinhard Krzenzek



Ewa Bohlmann

Fotos: ks. Alfred Borski

Fotos: ks. Alfred Borski



TOMASZ ŻÓŁTKO

KONCERT

w kościele ewangelickim
w Szczytnie

18.07.2017 (wtorek)
godzina 19:00



XX Pasymskie Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej

Pasym – Dźwierzuty 2017

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Pasymiu: godz.18:00

- 15.07.** (sobota) Jerzy Kukla – organy, Polska
Jacek Sribniak – klarnet, Polska
Wojciech Skrajny (12 lat) – akordeon, Szczytno
- 22.07.** (sobota) Ludmiła Gołub – organy, Rosja
Valeria Anfinogenova – organy, Rosja
- 29.07.** (sobota) Prof. Józef Serafin – organy, Polska
- 5.08.** (sobota) Prof. dr Isabelle Demers – organy, Kanada
Grzegorz Zimak – viola da gamba, Polska
- 12.08.** (sobota) Prof. dr hab. Roman Perucki – organy, Polska
Kwartet, Polska: Maria Perucka – skrzypce
Łukasz Perucki – skrzypce
Tomasz Mrowiński – altówka
Izabela Joachimowska – wiolonczela
- 19.08.** (sobota) Katarzyna Olszewska – organy, Polska
Dr Jacek Szymański – tenor, Polska
- 26.08.** (sobota) Klaudia Camilla Twardzik – organy, Polska
Agnieszka Zabrzeska – sopran, Polska

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Dźwierzutach: godz.18:00

- 23.07.** (niedziela) Dr hab. Bogdan Narloch – organy, Polska
Prof. dr hab. Roman Gryń – trąbka, Polska
- 30.07.** (niedziela) Maciej Zakrzewski – organy, Polska
Mirosław Pachowicz – fagot, Polska
- 6.08.** (niedziela) Susanne Jutz – Miltschitzky – sopran, Niemcy
Dr Josef Miltschitzky – organy, Niemcy
- 13.08.** (niedziela) Gabriele Pezone – organy, Włochy
- 20.08.** (niedziela) Bartosz Patryk Rzyman – organy, Polska

Honorowy patronat: Artur Chojecki – Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Jarosław Małach – Starosta Szczygieński
Cezary Łachmański – Burmistrz Miasta Pasym
Marianna Bogusława Szydlik – Wójt Gminy Dźwierzuty

Wycinka obumarłych drzew przy kościele

Fällung abgestorbener Bäume an der Kirche

Trudno powiedzieć, kiedy tak właściwie stan niektórych naszych drzew zaczął budzić poważne zastrzeżenia. Faktem jest, że niektóre z nich już od lat niemalże straszły swoim wyglądem. Najgorsze były dwa, które stały blisko wejścia do kościoła. A ponieważ stanowiły one poważne niebezpieczeństwo dla osób obok nich przechodzących czy przejeżdżających, ks. Alfred Borski z Radą Parafialną, od razu po objęciu Parafii w Szczycinie w roku 2013, wystosował pismo do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, o wydanie zezwolenia na ich ścięcie. Na początku roku 2014 przyjechały trzy panie, które dokonały rozpoznania. Niedługo przysłała decyzja, która nie tylko była całkowicie nie do spełnienia przez naszą Parafię, ale też nie pokrywała się z obowiązującymi przepisami. Zgodnie z nią, w zamian za wycięcie dwóch w najgorszym stanie drzew przed kościołem, trzeba było posadzić dwa 10-letnie



Foto: ks. Alfred Borski

8.11.2015 – Spory konar ze zbutwiałego drzewa spadł na drogę prowadzącą do plebanii. Na zdjęciu jest już przesunięty na bok, bo tarasował wjazd.

drzewa z ukształtowaną koroną, zaś za wycięcie pięciu innych suchych zarządzano aż 113.000,- zł. Powyższą decyzję zaskarżyliśmy w Ministerstwie Ochrony Środowiska, które przychyliło się do naszych argumentów i nakazało ponowne



Foto: Adela Krzenczek

18.06.2016 – Wichura połamała wiele gałęzi w pobliżu naszego kościoła

rozpatrzenie wniosku Parafii przez WUOZ. Urząd, kierowany wtedy przez Barbarę Zalewską, w ogóle nie przejął się decyzją Ministerstwa i po prostu sprawę zignorował.

Sama natura (i przy tym Opatrzność Boska) oraz zmiany personalne w WUOZ sprawiły, że sprawa ta znalazła ostatecznie rozwiązanie. Zaczęło się od tego, że 8.11.2015 jeden z dwóch kikutów drzewa, stojącego przy



Foto: ks. Alfred Borski

Drzewa rosnącego (raczej – stojącego) najbliżej wjazdu nie trzeba było w ogóle podcinać. Sześć osób powaliło je na ziemię, przy pomocy liny. Poniżej widać, jaki był jego stan faktyczny.

wjeździe na teren naszej parafii, został strącony przez gwałtownie wiejący wiatr. Dzięki Bogu, gałąź spadła tuż przed wjeżdżający samochód państwa Ireny i Waldemara Kaczyńskich, nie wyrządzając nikomu krzywdy ani szkody. Na ponaglące pismo w sprawie wycięcia drzew, nie zareagowano w ogóle. Gdy nastąpiła zmiana na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, sprawa przybrała całkowicie inny obrót. Przyjechała tylko jedna pani, która od razu zauważyła, że sprawa jest co najmniej pilna... Już po kilku dniach przyszło zezwolenie



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Na piątkę (obecnie: na szóstkę) spisali się nasi strażacy (od lewej):

Kamil Bednarczyk, Piotr Alancewicz, Tadeusz Bojanowski

– oczywiście bez jakichkolwiek utrudnień. Jedynie co Parafia musi wykonać, to nasadzenie nowych drzew, w zamian za wycięte – co oczywiście z wielką chęcią uczynimy w najbliższym czasie (mamy już drzewka na ten cel).

Ponieważ drzewa stanowiły zagrożenie dla życia i mienia ludzi, zwróciliśmy się z prośbą do Państwowej Straży Pożarnej o pomoc w wycięciu tych najbardziej „niebezpiecznych gałęzi”. Resztę zaś wykonaliśmy własnymi siłami. Na apel księdza przybyło 14 osób, a pani Aneta Sawicz-Páleník udostępniła za darmo traktor z przyczepą. Kilka godzin pracy i po kłopotcie. Niebezpieczeństwo zażegnane, a drzewa nie przypominają już tych, z zakazanego lasu, znajdującego się w pobliżu Hogwartu (z książki *Harry Potter*). Ω



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Zbutwiałe gałęzie zostały od razu wywiezione, a pozostałe pocięte i poukładane

Obumarłe drzewo w Rańsku

Toter Baum in Rańsk/Rheinswein

3.07.2016 przez Rańsk przeszła nawałnica, w wyniku której „padło” dosyć spore drzewo – jedno z nielicznych na terenie przykościelnym. W zasadzie nie ma się co dziwić, bo jego stan podobny był do tych, stojących przy kościele w Szczytnie. I w tym przypadku trzeba podziękować Panu Bogu, że nikt z tego powodu nie ucierpiał. W najbliższym czasie w Rańsku trzeba zająć się gałęzią z innego drzewa, która zwisa nad kościołem.... Ω



Foto: Ewa Banul



Foto: Ewa Banul

Kolejna Wielka Akcja Parafialnej Pomocy

Eine weitere große gemeindliche Aufräumaktion

5.11.2016 miało miejsce kolejne jesienne sprzątanie liści wokół kościoła i budynków parafialnych. Jak co roku, wiele osób przyszło z pomocą, co sprawiło, że prace zostały wykonane szybko i sprawnie. Część osób nie mogła przybyć w sobotę przed południem, więc postanowiły zacząć pracę już w piątkowe popołudnie. Z kolei ci, którzy przybyli w sobotę, mieli jakby trochę mniej do zrobienia.

Największym minusem była (po raz pierwszy) nieobecność naszego Księdza, który musiał wyjechać na zajęcia do Warszawy. Z pewnością klimat przy pracy byłby jeszcze bardziej radosny i optymistyczny, byłoby trochę weselej, a i zdjęć też nie musielibyśmy robić sami sobie.



Foto: Dariusz Bagiński



Foto: Adela Krzenzek



Foto: Adela Krzenzek

Od lewej: Ewa Bohlmann, Dawid Wróblewski, Jan Wróblewski, Elżbieta Katzmarska, Karol Katzmarski, Monika Wróblewska, Szymon Archacki, Renata Archacka



Foto: Adela Krzenzek



Foto: ks. Alfred Borski

Od lewej: Joachim Sądziadowski, Dariusz Bagiński, Irena Kaczyńska, Daniel Lewczuk, Szymon Kaczyński, Dawid Kaczyński, Waldemar Kaczyński, Roman Banat

Ostatecznie najbardziej liczy się to, że cel został osiągnięty – cały teren posprzątano. Skoro bowiem znane powiedzenie mówi „jak cię widzą, tak cię piszą”, to oczywiste jest, że „wrażenia estetyczne” przypadkowych przechodniów, osób mieszkających w pobliżu, jak również odwiedzających nas gości, na pewno będą jak najbardziej pozytywne. A to dobrze świadczy o gospodarzach! Ω



Foto: Dariusz Bagiński



Foto: ks. Alfryd Borski



Foto: Adela Krzenzek

Od lewej: Reinhard Krzenzek, Adela Krzenzek, Ewelina Lutostańska, Patryk Lutostański, Elżbieta Prusik, Filip Prusik, Bartosz Waloszek, Jakub Prusik



Foto: Adela Krzenzek



Foto: Adela Krzenzek

Bogdan Waloszek, Jadwiga Budna, Beata Tschirschnitz, Alicja Kubicka, Bogdan Beauvale



Foto: Adela Krzenzek



Foto: Adela Krzenzek

Od lewej: Wolfgang Kroll, Aleksander Wiącek, Ryszard Jerosz, Małgorzata Lewczuk, Genowefa i Andrzej Morka

Foto: Dariusz Bagiński



Foto: Dariusz Bagiński



Foto: Dariusz Bagiński



Foto: Dariusz Bagiński



Renovierung eines Gästezimmers auf dem Kirchengrundstück

Remont pokoju w hoteliku

Od połowy sierpnia 2016 do końca lutego 2017 w Szczytnie przebywał pan Dariusz Bagiński, którego najważniejszym zadaniem było remontowanie trzech pokoi oraz łazienki i ubikacji na plebanii. O tym będziemy jednak pisać w następnym numerze NI. Teraz chcemy tylko pokazać, że korzystając z tzw. „wolnych mocy przerobowych”, panu Darkowi udało się wyremontować ostatni pokój w hoteliku. **8-10.11.2016** położył panele podłogowe, pomalował ściany – zatem goście mogą przyjeżdżać... Ω

Foto: ks. Alfred Borski



Dariusz Bagiński

Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski



Honorowa Odznaka PCK dla Horsta Petricha

Verleihung des Ehrenzeichens des Polnischen Roten Kreuzes an Horst Petrich

11.11.2016 w Szczytnie obchodzono doroczne Narodowe Święto Niepodległości. Po nabożeństwie w kościele p.w. NMP, nastąpił przemarsz pod pomnik Orła Białego. Trzecia część uroczystości miała miejsce w Miejskim Domu Kultury, gdzie odbyły się okolicznościowe występy. Zaś przyjaciel naszej Parafii, pan Horst Petrich, otrzymał Honorową Odznakę Polskiego Czerwonego Krzyża. Wyróżniony został za wieloletnie bezinteresowne angażowanie się na rzecz różnych szczycieńskich organizacji i szkół – w tym wspieranie transportów z pomocą, którą od wielu lat świadczy pan Werner Koepke. Pan Petrich wspomagał również remonty w naszej Parafii – w tym dachu. Ω



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Od lewej: Ryszard Gidziński – prezes Oddziału Rejonowego PCK w Szczytnie, Danuta Górka – burmistrz Szczytna, Horst Petrich, Maja Wierchołowska, Jarosław Matlach – starosta szczycieński, Joanna Gawryszewska



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Wizyta w Szczytnie nie mogła się obejść bez odwiedzin w naszym kościele i plebanii. Od prawej: Agnieszka Panek, Werner Koepke, Horst Petrich

Dwie wystawy fotograficzne Huberta Jasionowskiego

Zwei Fotoausstellungen von Hubert Jasionowski

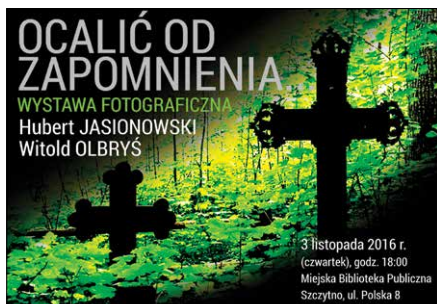


Foto: Ferdynand Sosnowski

W poprzednim numerze NI pisaliśmy o fotograficznej pasji pana Huberta Jasionowskiego i jego dwóch

Od lewej: Witold Olbrys i Hubert Jasionowski

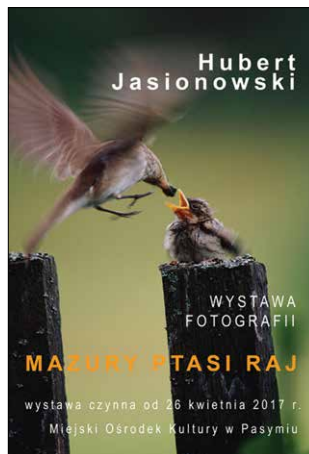


Foto: Witold Olbrys

wystawach. Od tamtego czasu, miały miejsce dwie kolejne:

3.11.2016 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczytynie (razem z panem Witoldem Olbrysiem), przedstawiająca stare, ewangelickie cmentarze.

26.04.2017 w Miejskim Ośrodku Kultury w Pasymiu, ukazująca Mazury jako raj dla ptaków. Ω



Wiele metalowych krzyży ze starych ewangelickich cmentarzy mazurskich zostało zrabowanych. Tego w Targowie, sama natura nie pozwoliła wykraść.



Foto: Paweł Salamucha



Foto: Paweł Salamucha

Od lewej: ks. Witold Twardzik, Ferdynand Sosnowski, Hubert Jasionowski, Wiesław Szubka, Teresa Jasionowska

Kapitan Różański o podróżach polarnych

Vortrag von Kapitän Różański über seine Polarreisen

W drugą niedzielę adwentu (4.12.2016), w czasie spotkań po nabożeństwach w Szczytnie i Rańsku odbyły się niezwykle ciekawe spotkania z polarnikiem – kpt. Krzysztofem M. Różańskim, poświęcone Svalbardowi – archipelagowi położonemu daleko w Arktyce. Prelegent – nawigator i geograf – dzielił się wiedzą z własnego doświadczenia morskiego (był wtedy kapitanem małego statku transportującego naukowców z jedyne go lotniska na wyspie do szeregu baz i obozów badawczych) i naukowego, a opowieść wzbogacił licznymi zdjęciami autorskimi.

Arktyka szczególnie przyciąga polskich naukowców – dla wielu z nich jest to fascynująca podróż w czasie: można tam „na żywo” obserwować procesy, które wiele tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa kształtowały krajobraz Polski – na przykład działalność lodowców, pojawianie się pierwszych roślin (np. drzewa wysokości zaledwie kilku centymetrów) i wykształcanie się gleby po wycofaniu się lodowca; w lodzie lodowcowym uwięzione jest powietrze sprzed setek lat. Jednocześnie rejony polarne pomagają też w śledzeniu współczesnych zmian, na przykład ocieplania klimatu, które odciska tu się znacznie mocniej, niż w strefie umiarkowanej.

Spitsbergen to największa wyspa w archipelagu Svalbard. Od XVI wieku była w Arktyce bazą dla wielorybników i traperów. Odkrycie węgla kamiennego (na początku XX wieku) wywołało spory międzynarodowe o własność tych wysp. W 1920 roku w Paryżu zawarto Traktat Spitsbergeński, który pogodził zaintere-

**O podróżach polarnych,
Spitsbergenie
i najbardziej
wysuniętym na północ
kościółce świata**

**niedziela
4.12.2016
po nabożeństwie
w SZCZYTNI
i w RAŃSKU**

kpt. Krzysztof M. Różański - polarnik, morski oficer pokładowy, teolog ewangelicki, członek parafii ewangelickiej w Białymostku, geograf, miłośnik kajaków. Specjalizuje się m. in. w żegludze polarniej ze szczególnym uwzględnieniem archipelagu Svalbardu (Spitsbergen). W parafii (i rejdach) na podstawie własnych doświadczeń (z w. „ELTANIN”) opowie o żegludze w Arktyce, tanciejszej przyrodzie, prowadzonych tam badaniach, a także... o najbardziej wysuniętym na północ (interaktywne) kościółce świata.

kpt. Krzysztof M. Różański

Foto: Krzysztof M. Różański



S/V Eltanin – czerwona taksówka do przewozu naukowców, czasem wspomaga także wyprawy eksploracyjne (np. przewożąc kajaki)



Podczas żeglugi przez gęste pole lodowe

Foto: Krzysztof M. Różański



Kpt. K. M. Różański podczas transportu kajaków z brzegu na statek



Najdalej wysunięty na północ kościół świata – luteranski Svalbard Kirke

sowane strony w ten sposób, że wszystkie państwa-sygnatariusze (Polska od 1931) mają równe prawa prowadzenia działalności (wydobycie surowców, badania naukowe i inne, z wyjątkiem militarnych), a Norwegia, której przyznano władzę nad archipelagiem, ma jedynie dodatkowe obowiązki, jak dbanie o ochronę środowiska. Polska posiada na wyspie szereg stacji badawczych, kierowanych przez Polską Akademię Nauk (baza całoroczna) oraz kilka uniwersytetów (m.in. z Torunia, Lublina, Poznania i Wrocławia).

Ponieważ K. M. Różański jest także teologiem ewangelickim i członkiem Synodu naszej Diecezji i Kościoła (należy do PEA w Białymstoku), obok relacji z badań i opisu trudów żeglugi pośród kry i gór lodowych, nie mogło zabraknąć akcentu ewangelickiego: na Svalbardzie znajduje się bowiem najbardziej wysunięta na północ świątynia świata! Svalbard Kirke jest częścią Kościoła Norwegii, który jest wyznania ewangelicko-luteranckiego, tak jak nasza Parafia w Szczytnie. Służba tamtejszego pastora, ks. Leifa Magne Helgesena, ma jednak wymiar ekumeniczny – np. jadąc na święta do Polskiej Stacji Polarnej, zaprasza na Svalbard polskiego księdza rzymskokatolickiego z kontynentalnej Norwegii i razem lecąc śmigłowcem do stacji, aby tam wspólnie odprawić nabożeństwo. Ω



Zdjęcie grupowe ze Szczytna – str. 4. W Rańsku prelekcji m.in. wysłuchali (od lewej): Werner Orzelski, Sylwia Grzywińska, Natalia Wysocka, Beata Rutkowska, Hanna Orzelska, Ewa Banul.

Róże Lutra z Düsseldorf-Wersten

Lutherrosen aus Wersten



Foto: www.ulfjoe.de

Już od wielu lat Parafia Ewangelicka w Wersten (Düsseldorf) utrzymuje partnerskie kontakty z Parafią w Szczycinie. Osobami, które całym sercem angażują się na rzecz tej wymiany po stronie niemieckiej, są: Agnieszka i Klaus Lorenz. Jako niewielka społeczność, nieraz jesteśmy zdani na pomoc innych – ale właśnie tak powinno to funkcjonować wśród chrześcijan, że mocniejszy nie myśli tylko o sobie lecz angażuje się na rzecz słabszego. Dzięki ich oddaniu mogliśmy już niejednokrotnie takiej pomocy doświadczyć (bezpośrednio i pośrednio, materialnie i dzięki innym formom wsparcia). O kolejnych działaniach, podjętych w ostatnim czasie, napiszemy nieco więcej w następnym numerze NI.



Foto: Bogdan Archacki (ks. Alfred Borski)

Tym razem przypominamy akcję, której inicjatorem byli państwo Lorenz i Parafia w Wersten. W związku z jubileuszem 500-lecia Reformacji, postanowiono, że zostaną zakupione pamiątkowe odznaki przedstawiające Różę Lutra, a część z nich (100 szt.) dotarła również do Szczycina. Róże te rozdano **18.12.2016** w Szczycinie i w Rańsku po nabożeństwach. Za pamięć i prezenty: Dziękujemy! Ω

Pani Ewa Banul była pierwszą, przypadkowo napotkaną osobą, która Różę Lutra z Wersten miała wpiętą w kołnierz.



Foto: ks. Alfred Borski

Jasełka w Wawrochach

Krippenspiel in Wawrochen

Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

Jasełka przygotowane przez ks. Pawła Roszyńskiego

Podczas Adwentu przygotowujemy się głównie na powitanie Zbawiciela, który w osobie Jezusa Chrystusa przyszedł na świat w betlejemskim żłobie. Takie pozytywne nastawienie przenosi się na naszą codzienność, kiedy jak najlepiej staramy się posprzątać nasze mieszkania, by godnie przyjąć naszych świątecznych gości i przez to symbolicznie przygotować miejsce dla nadchodzącego Króla królów.

Okres przedświąteczny jest równie intensywny w szkołach. Z myślą o Świętach przygotowuje się z dziećmi przedstawienia bożonarodzeniowe nazywane Jasełkami (od staropolskiego słowa „jasło” oznaczającego żłób).

22.12.2016 taka inscenizacja została wystawiona również w Szkole Podstawowej w Wawrochach.



Ks. Alfred Borski i ks. Paweł Roszyński

Foto: Renata Archacka



Foto: ks. Alfred Borski

Szymon Archacki (2 L) brał udział w konkursie publicznością, którą stanowiły dzieci oraz rodzice, nauczyciele i zaproszeni goście, zostały odtworzone sceny związane z narodzinami Pana Jezusa. Ks. Alfred Borski, który przybył na zaproszenie pani dyr. Elżbiety Dziuban, przekazał pozdrowienia od Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Ω

Nabożeństwo Wigilijne w Szczytnie

Christvesper in Ortelsburg

We wszystkich kościołach na całym świecie, nabożeństwo Wigilijne gromadzi zdecydowanie więcej uczestników, niż zazwyczaj. Tak było również i w Szczytnie. Podczas gdy w zwykłe niedziele do kościoła przychodzi średnio ok. 50 osób, to w Wigilię ich liczba waha się pomiędzy 150 a 170. Ma na to wpływ kilka czynników:

- Część parafian nie chodzi do kościoła regularnie – ale w Wigilię... nie do pomyslenia, żeby ich nie było. W normalne niedziele nieraz są jedni, a nie ma drugich, a w kolejną – na odwrót...
- Są tacy, którzy uważają, że przyjść do kościoła w Wigilię i Wielki Piątek to już całkiem spore poświęcenie... Ale bez nabożeństwa, świętowanie nie ma dla nich tego potrzebnego szlifu.
- W Wigilię nie ma szkółki niedzielnej, a ponieważ powszechnie wiadomo, że (zgodnie z tradycją) każde dziecko otrzyma paczkę, stąd nie tylko dzieci są w komplecie, ale przynajmniej jeden rodzic.
- Święta to czas wzmożonych odwiedzin, kiedy rodziny zjeżdżają się z różnych zakątków kraju i świata. Wtedy również wspominamy Święta, jakie pozostały gdzieś głęboko w pamięci. I to na pewno bardzo ważny powód przyjścia do kościoła.
- Święta są też czasem, kiedy nawet najbardziej zastygłe sumienia topnieją, bo ogrzane zostają ciepłem betlejemskiej Dzieciny.



Foto: Monika Krzenzek (ks. Alfred Borski)



Foto: Monika Krzenzek (ks. Alfred Borski)



Foto: Monika Krzenzek (ks. Alfred Borski)

*Paczki zawsze cieszą się wielkim uznaniem.
Nie rozumieją tego tylko ci, którzy nie byli dziećmi...*

Obojętnie z jakiego powodu ktoś przychodzi do kościoła, zawsze jest mile widziany – a szczególnie mile – w Wigilię. W ten szczególny dzień staramy się wytworzyć taką atmosferę, by na całe lata pozostała w pamięci i sercach.



Foto: Monika Krzenzek (ks. Alfred Borski)

Wzorem kilku lat ubiegłych nabożeństwo uświetnił Chór Cantabo. Tym razem kolędy po raz pierwszy zaśpiewały też dzieci uczęszczające na lekcje religii – to takie trochę podziękowanie za paczki, których oczywiście nie zabrakło nawet dla gości.



Foto: Monika Krzenzek (ks. Alfred Borski)

Dorośli mogli wziąć udział w spowiedzi i Sakramencie Ołtarza – Komunii Świętej. To zazwyczaj najbardziej przeżywają i cenią sobie osoby, które od dłuższego czasu przebywają za granicą. Gdy do tego śpiewa się stosunkowo dużo kolęd i czytana jest Ewangelia Godowa, oczywiście jest, że podniosły nastrój udziela się wszystkim zgromadzonym. Nie powinno się przy tym zapomnieć znanego dwuwiersza Adama Mickiewicza: „Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie”. Na nic bowiem zda się przychodzenie na uroczystość „urodzinową”, jeżeli przychodzimy tylko dla panującej tu atmosfery, a nawet nie wiemy, kto tak naprawdę jest SOLENIZANTEM... i jeżeli nie chcemy Mu ofiarować naszego serca. Ω

Horst Gollis – kierowca z zamiłowania

Horst Gollis – ein Busfahrer aus Leidenschaft

Każda społeczność, zatem również każda parafia, ma swoje osobliwości. Najczęściej tworzą je ludzie, którzy w porównaniu z „przeciętną” znacznie odbiegają od „średniej statystycznej” i są przez to wyjątkowi, a nawet – unikatowi. Oczywiście takie osoby należą też do naszej Parafii, a jedną z nich jest pan



Foto: ks. Alfred Borski

Horst Gollis, który przyszedł na świat 17.06.1934 r. w Giślu, gm. Dźwierzuty. Gdy pierwsze egzemplarze tego numeru Informatora znajdą się już w rękach czytelników, pan Gollis skończy 83 lata. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że pomimo swojego wieku, pan Horst nadal ma uprawnienia zawodowego kierowcy (aktualne badania psychotechniczne i zdro-

wotne)! Codziennie rano rusza autobusem szkolnym i najpierw zabiera dzieci z różnych zakątków naszego powiatu, aby ostatecznie zawieźć je do szkoły. Po południu rytuał ten się powtarza – tyle tylko, że w odwrotnym kierunku.

Jako kierowca zaczął pracować w roku 1950, w PGR „Zalesie”, gdzie pięć lat był traktorzystą. W roku 1955 uzyskał prawo jazdy na samochód i od tego czasu był zatrudniony w PZS w Szczytnie. Tam, do roku 1975, pracował w transporcie. Później jeździł własną taksówką marki Warszawa. Zaś w roku 1995 został zatrudniony w „Bus-kom” w Szczytnie, gdzie do tej pory jeździ autobusem, przewożąc głównie dzieci.

Jako kierowca z 65-letnim stażem, nie mający żadnego wypadku, radzi szczególnie młodym i niedoświadczonym kierowcom, aby nauczyli się przewidywania na drodze, ostrożności i bycia uprzejmym – szczególnie w sytuacjach „nerwowych”.

Gdyby miał ponownie wybierać zawód, z całą pewnością zostałby oczywiście kierowcą, ponieważ za kierownicą czuje się bardzo dobrze, a jeżdżąc samochodem relaksuje się.

Pan Gollis ma też swoje hobby. Od 1966 r. jest myśliwym w Kole Łowieckim „Sokół”. Lubi przebywać na świeżym powietrzu, w lesie, gdzie najlepiej odpoczywa w ciszy. Nie tylko korzysta z leśnych przyjemności, ale w czasie zimy dokarmia zwierzynę, naprawia urządzenia leśne tj. paśniki.

W naszej Parafii też jest od wielu lat zaangażowany. Od czasu, kiedy proboszczem został śp. ks. prof. Alfred Tschirschnitz, z oddaniem społecznie pełni funkcję kościelnego. Wiele lat też woził swoim samochodem ks. Tschirschnitz na nabożeństwa do Rańska i inne spotkania. Jego punktualność i sumienność, którą musi się cechować kierowca autobusu, sprawia, że nie jest mu ciężko przyjechać nawet 45 minut przed nabożeństwem, aby wszystko było należycie przygotowane.

Z okazji urodzin życzymy mu zdrowia, Bożego błogosławieństwa oraz wszelkiej pomyślności, aby swoje życiowe pasje mógł wypełniać przez jeszcze wiele lat. Ω

Adela Krzenzek, ks. Alfred Borski



Foto: ks. Alfred Borski

6. miejsce w Diecezjalnym Turnieju Piłki Nożnej

6. Platz beim Fußballturnier der Diözese

29.12.2016 w Mikołajkach rozegrano już trzecią edycję Diecezjalnego Turnieju Piłki Halowej. Tym razem stawilo się aż 8 zespołów, które rywalizowały w kategoriach juniorów i seniorów. Po zaciętej walce, po raz pierwszy zwyciężyła drużyna gospodarzy z Mikołajek, po pokonaniu, wynikiem 5:3, dotychczasowych obrońców trofeum z Olsztynka. Kolejne miejsca zajęły drużyny z parafii w Nidzicy, Giżycku, Kętrzynie i Szczytnie.



gospodarzy z Mikołajek, po pokonaniu, wynikiem 5:3, dotychczasowych obrońców trofeum z Olsztynka. Kolejne miejsca zajęły drużyny z parafii w Nidzicy, Giżycku, Kętrzynie i Szczytnie.

Kiedyś, w czasach gdy Polska należała jeszcze do tzw. bloku wschodniego, opowiadano sporo dowcipów, które wyśmiewały partyjną propagandę. Jednym z nich był opis dwóch relacji jednego meczu. Otóż rzekomo spotkały się dwie drużyny: USA

Puchar dla naszej Parafii wywalczyli (od lewej): Monika Krzenzek, Jakub Prusik, Adela Krzenzek, Oliwier Suchodolski, Andrzej Morka, Filip Prusik

Foto: Adela Krzenzek

i (wtedy) Związku Radzieckiego. Zwyciężyli Amerykanie, ale relacje prasowe w obu państwach różniły się od siebie diametralnie. W prasie amerykańskiej napisano: „*Nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce, a Rosjanie zajęli drugie*”. Zaś w prasie radzieckiej o tym samym meczu napisano: „*Nasza drużyna zajęła wysoką, drugą pozycję. Amerykanie byli przedostatni*”.

Czasami takie przedstawienie faktów jest może uzasadnione – aby się zbytnio nie załamać... Bo na pewno o wiele lepiej powiedzieć, że w czasie Diecezjalnego Truniejcu Piłki Nożnej drużyna z naszej parafii zajęła wysoką lokatę, a zespół z Mikołajek był szósty od końca... :-)

O wiele ważniejsze jest jednak to, że w ogóle udało nam się wystawić drużynę, bo są parafie, które nie mają na tyle młodzieży (grającej w piłkę nożną), by stworzyć własny zespół. Zdobywcy drugiego miejsca, to reprezentanci z dwóch parafii w Olsztynku i Ostródzie.

Naszą drużynę zasilila pani kurator Adela Krzenzek oraz pan Andrzej Morka, który swoją kondycją zawstydzić mógł niejednego młodego uczestnika. Jedno jest pewne: w naszej parafii mamy bardzo dobrego „narybek”. W czasie kolejnego turnieju na pewno wystawimy również juniorów. A może też uda się skompletować mocniejszą drużynę seniorów – i wtedy powalczyć o lepsze miejsce! ♫



Foto: ks. Alfred Borski

18.12.2016 – w czasie treningu obecny był jeszcze Darek Bagiński, który od sierpnia remontował naszą plebanię. Miał zasilić naszą drużynę, ale ostatecznie nie udało mu się dojechać. Szkoda! Może udałoby się przynajmniej zająć jedną lokatę wyżej...



Foto: Adela Krzenzek

Wszyscy uczestnicy rozgrywek w Mikołajkach

Znacząca pomoc w pracy parafialnej

Bedeutende Hilfen in der Gemeindearbeit

W naszym Śpiewniku Ewangelickim, pod numerem 765, znajduje się jedna z bardziej wymownych pieśni, w której śpiewający oddają się do dyspozycji Jezusa: „*Weż Jezusie życie me, w ręce Twe oddaję je!*”. Z wielkim nieraz przejęciem wypowiedziana deklaracja, tak naprawdę chyba niezbyt często w stu procentach wprowadzana jest w czyn. Bo zgłaszając swoją gotowość i pytając jednocześnie Pana Boga: „*Oto ręce moje masz, gdzie Ci służyć mogą, wskaż!*” – powinniśmy być otwarci na Jego sugestie i gotowi do podjęcia Jego wezwania.

W każdej Parafii, na różnych płaszczyznach, jest zawsze dużo pracy. Szczególnie w dotowanej, tak, jak to jest w Szczytnie, gdzie ksiądz jest duchownym, księgowym, ekonomistą, kustoszem, konserwatorem, itd. Dlatego każda inicjatywa i chęć wsparcia ze strony parafian witane są z otwartymi rękami – czy to w przypadku koszenia trawy, posprzątania, pomocy w czasie nabożeństwa, itp.

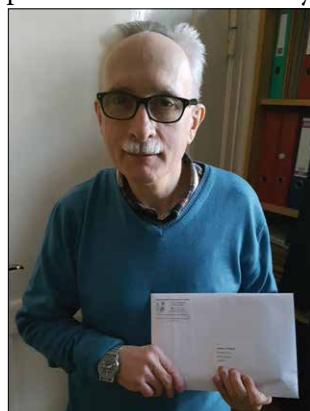
Na początku listopada chęć pomocy w pracach biurowych zaproponował **Sławek Waloszek**. Niemalże we wszystkie dni robocze przychodzi do kancelarii i jako wolontariusz otwarty jest na wykonywanie różnych prac biurowych. W zamian za poświęcony czas i wykonywaną pracę, pod okiem ks. Alfreda Borskiego zdobywa fachową wiedzę i praktyczne umiejętności w zakresie obsługi komputera, i poszczególnych programów biurowych. Zdobyte zaś umiejętności utrwała w praktyce – bo przecież najlepiej zapamiętuje się to, co się często powtarza i co wynika z praktycznego zastosowania.

Bardzo dużo zostało już wykonane. Do tej pory Sławek zdigitalizował wszystkie księgi metrykalne (58), wpisując do specjalnie przygotowanej bazy danych podstawowe dane: chrzty – 2750 osób, konfirmanci – 1283, śluby – 1516, pogrzeby 1535. Zeskanował też 439 aktów metrykalnych. Wprowadzone dane zostały



Sławomir Waloszek

Joanna Różańska



Bogdan Beauvale

Foto: ks. Alfred Borski

Foto: ks. Alfred Borski

później dodatkowo jeszcze sprawdzone przez panią **Joannę Różańską**, która jako długoletnia kurator naszej Parafii, w niejednym przypadku pomogła rozwiązać dylemat pisowni imion i nazwisk.

Inną formę pomocy zadeklarował pan **Bogdan Beauvale**, który podjął się zadania bycia kurierem pocztowym. Na prośbę księdza przychodzi na plebanię i zabiera na pocztę listy do wysłania – oszczędzając ks. Alfredowi sporo czasu.

Dziękujemy im za pomoc, zaś pozostałych zachęcamy do angażowania się! Ω

WSPOMNIENIE / NACHRUF

śp. Kurt August Lorenz

10.02.2017 r. we Flensburgu, w wieku 87 lat zmarł **śp. Kurt August Lorenz**, wieloletni kurator Diecezji Mazurskiej, który swój urząd sprawował w czasie, gdy ksiądz Alfred Jagucki pełnił funkcję seniora (obecnie: biskupa diecezjalnego).

Kurt Lorenz był najstarszym synem Augusta i Frederyki Lorenz, urodzonym w 1929 r. w Szczytnie (wtedy: Ortelsburg). Podczas ucieczki w 1945 r., rodzina Lorenz została wyprzedzona przez wojska radzieckie i dlatego musiała powrócić na swoje gospodarstwo przy ul. Podgórznej na Bartnej Stronie. Ojciec August, który nigdy nie splamił się współpracą z faszystami, został powołany do pierwszej powojennej szczycieńskiej Rady Miasta.

Syn Kurt został sekretarzem polskojęzycznej Parafii ewangelickiej w Szczytnie. Utalentowany językowo i pilny młody człowiek, dzięki pomocy księdza Sachsa, w krótkim czasie nabył umiejętności pisania po polsku. Na początku lat

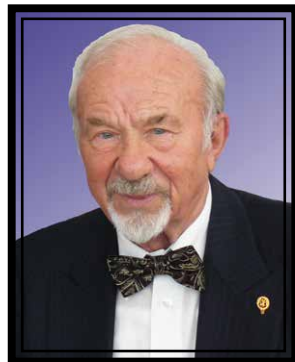


Foto: Alfred Rogalla

śp. Kurt August Lorenz
13.03.1929 - 10.02.2017



Foto: Privat Fam. Lorenz

Sala parafialna
w Szczytnie
pod koniec
lat 50-tych.

W pierwszym
rzędzie po prawej
stronie: Ilsa
i Kurt Lorenz,
a w środku:
Agnieszka Jagucka
i ks. Alfred Jagucki

pięćdziesiątych przyjął posadę księgowego w spółdzielni młynarskiej w Szczytnie. W 1953 r. poślubił Ilsę Rogalla. Po odbytym doksztalceniu zawodowym, szybko awansował na głównego księgowego. Do czasu swego wyjazdu do Niemiec w 1962 r., społecznie wspomagał parafię jako kurator odpowiedzialny za kontrolę finansów.

Ilse i Kurt Lorenz przez wiele lat przyjaźnili się z Alfredem i Agnieszką Jagucikimi, pozostając z nimi w stałym kontakcie aż do ich śmierci w r. 2004 i 2009.

Należy tutaj podkreślić, że dawnych ewangelickich mieszkańców Szczytna wiele łączyło z ich kościołem i parafią, do dziś ich dzieci i wnuki chętnie odwiedzają miasto swoich przodków – szczególnie latem.

Flensburg stał się dla małżonków Lorenz nową małą ojczyzną, dzieci niestety się nie doczekali. Kurt pracował w Niemczech jako główny księgowy i prokurent. Uważał, że jego życie było długie i spełnione. Miał wielu przyjaciół zarówno w Niemczech jak i w Polsce, i był wdzięczny Bogu za liczne przeżycia i zdobyte doświadczenia życiowe.

O swojej szczycieńskiej parafii pomyślał też w obliczu śmierci. Gości żałobnych poproszono, by zamiast kupować wieńce nagrobne, przekazali datki na remont kościoła ewangelickiego w Szczytnie. Zebrane w ten sposób ponad 1000 € zostało przekazane na konto parafialne. Ω



Foto: Alfred Rogalla

Flensburg, rok 2013. Od prawej: Kurt Lorenz, bratanek Klaus Lorenz, ks. dr Axel Kapust



Foto: privat Fam. Lorenz

Synod w 1962 r. w kościele w Szczytnie



Chrzty: Taufen:

*Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie
i nie zabraniajcie im.
Albowiem do takich należy Królestwo Boże.*

Łk 18,16

29.12.2016
Aleksandra
Dobromiła
Suchowiecka

Od lewej:

*Daribor Draskic,
ks. Alfred Borski,
Wioleta, Aleksandra,
Julia i Sławomir
Suchowieccy,
Żaneta Lipka*



Foto: ks. Alfred Borski

29.01.2017
Maja
Leśniewska

Od lewej:

*Ewa Wiwigacz,
ks. Alfred Borski,
Kamila Wiwigacz,
Maja, Emilia i Kamil
Leśniewscy,
Marcin Długolecki*



Foto: ks. Alfred Borski



ZAPRASZAMY!
Zawsze będziesz
mile widziany!

Przyjdź do kościoła! **Nie czekaj, aż cię tam przyniosą...**

Szczytno – w każdą niedzielę o **9:30** + Szkółka Niedzielna
Rańsk – zazwyczaj w 1 i 3 niedzielę miesiąca o **12:00**

Jeżeli nie jesteś naszym parafianinem lub nie otrzymujesz smsów z informacjami z Parafii, albo nie bywasz co niedzielę na nabożeństwach (informacje o ewentualnych zmianach podawane są w czasie ogłoszeń parafialnych), lepiej zadzwoń i sprawdź, czy nie ma przesunięcia terminu lub godziny nabożeństwa: ☎ 692 540 345



Ślub: Trauung:

*Jeśli Pan domu nie zbuduje,
Próżno trzudzą się ci, którzy go budują.*

Ps 127,1

19.11.2016

**Bogdan Waloszek
&
Jolanta Bagińska**

*Ślubu udzielił:
ks. Alfred Borski*

*Świadkowie:
Marcin Klein
Magdalena Opolska*



Foto: Jerzy Bagiński



*Jezus mówi: „Jam jest zmarwychwstanie i żywot;
kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie”.*

Ew. Jana 11,25

Nasi zmarli: Unsere Verstorbenen:



Foto: ks. Alfred Borski

śp. Helena Długokęcka
Szczytno

18.02.1935 - 14.05.2017
(30036 dni = 82 lata i 3 m-ce)

*Pogrzeb wg obrządku
rzymskokatolickiego*



śp. Bernard Merkel
Leleszki

20.03.1952 - 14.05.2017
(23796 dni = 65 lat i 2 m-ce)

*Pogrzeb 17.05.2017 – Pasymp
ks. Witold Twardzik*



Foto: ks. Alfred Borski

śp. Aneliza Rosolek
Wyżegi

29.04.1930 - 21.05.2017
(31799 dni = 81 lat i 1 m-c)

*Pogrzeb 24.05.2017 – Wielbark
ks. Witold Twardzik*



ChAT

Chrześcijańska
Akademia Teologiczna
w Warszawie



Materiały promocyjne ChAT



Wydział Teologiczny

**Wydział Teologiczny ChAT zaprasza
na bezpłatne, stacjonarne STUDIA:**

LICENCJACKIE, SPECJALNOŚCI:

- teologia ewangelicka
- teologia prawosławna
- teologia starokatolicka
- teologia protestancka (we współpracy ze środowiskami ewangelikalnymi)

MAGISTERSKIE, SPECJALNOŚCI:

- teologia ewangelicka
 - teologia prawosławna
 - teologia starokatolicka
- oraz dla absolwentów studiów licencjackich wszystkich kierunków
- teologia tradycji wyznaniowych
 - hymnologia i ikonografia

DOKTORANCKIE

- w zakresie nauk teologicznych – teologii tradycji wyznaniowych

**Rekrutacja
w systemie
elektronicznym:
irk.chat.edu.pl**

Wydział Teologiczny, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie
ul. Miodowa 21 c, 00-246, tel.: +48 22 831-95-97, tel. kom.: +48 506-002-360,
e-mail: teologia@chat.edu.pl, www.teologia.chat.edu.pl



zapraszamy na studia



Wydział Pedagogiczny

**Wydział Pedagogiczny ChAT zaprasza
na bezpłatne, stacjonarne:**

STUDIA LICENCJACKIE NA KIERUNKU PEDAGOGIKA:

1. wczesna edukacja z pedagogiką opiekuńczą
2. wczesna edukacja z nauczaniem języka angielskiego w przedszkolu i klasach I-III
3. pedagogika resocjalizacyjna i międzykulturowa (także dla osób pracujących)

STUDIA LICENCJACKIE NA KIERUNKU PRACA SOCJALNA

1. praca socjalna z seniorami
2. praca socjalna z rodziną

STUDIA MAGISTERSKIE NA KIERUNKU PEDAGOGIKA

1. pedagogika szkolna z terapią pedagogiczną
2. wczesna edukacja z terapią pedagogiczną
3. pedagogika szkolna z doradztwem zawodowym
4. pedagogika społeczno-kulturowa (także dla osób pracujących)

STUDIA PODYPLOMOWE (PŁATNE)

1. pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna (3 sem.)
2. organizacja i zarządzanie oświatą (2 sem.)
3. przygotowanie pedagogiczne – kwalifikacje nauczycielskie (3 sem.)
4. asystent rodziny (2 sem.)

**Rekrutacja
w systemie
elektronicznym:
irk.chat.edu.pl**

Wydział Pedagogiczny, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21 c, 00-246,
tel.: +48 22 831-95-97 (wew. 3), tel. kom.: +48 506-002-321, e-mail: pedagogika@chat.edu.pl,
www.pedagogika.chat.edu.pl

W numerze:	Jasełka w Wawrochach	59
	6. m-sce w Diec. Turnieju PN	63
Rozważania, Biblia:	Sylwetki	
Rozważanie wprowadzające	Bogdan Kalus – aktor	9
Historia:	Paweł Archacki – pierwszoklasista	29
Śladami Marcina Lutra	Lotta Dorow – 100-lecie urodzin	38, 74
Ekumenia:	Horst Petrich – Odznaka PCK	54
Sprzątanie cment. ew. w Orzynach	Horst Gollis	62
Wydarzyło się:	Remonty, prace przy Parafii:	
Dwa koncerty Pro Musica Antiqua	Piece CO dla kościoła w Szczytnie	30
Pam. pośw. kościołów w Głębcach	Wycinka obumarłych drzew	48
Goście ze Schwarzwaldy	Obumarłe drzewo w Rańsku	50
Porządki na cm. w Dźwierzutach	Kolejna WAPP	51
Wypad do Ziołowej Doliny	Remont pokoju w hoteliku	53
25 lat Stowarzyszenia Heimat	Znacząca pomoc w Parafii	65
Wybory do Synodu Diecezjalnego	Informacje	
Wystawy Huberta Jasionowskiego	Zaproszenie na nabożeństwa	68
Kapitan Różański o podróżach	Chrzty	68
Róże Lutra z Wersten	Śluby	69
Nabożeństwo Wigilijne w Szczytnie	Nasi zmarli	69
Chór Cantabo:	Studia w ChAT	70
Goście ze Schwarzwaldy	Przed nami:	
100 lat Lotty Dorow	25.06. – Adam Zalewski - koncert	29
25 lat Stowarzyszenia Heimat	6.07. – Pro Musica Antiqua	28
Nabożeństwo Wigilijne w Szczytnie	15.07-26.08. – Pasym, Dźwierzuty	47
Dzieci / Młodzież	18.07. – Tomasz Żółtko	46
Wycieczka do Jessen (Niemcy)	19-20.08 – 190 lat kościoła w Rańsku	8
Spotkanie w Budapeszcie	Wspomnienie:	
48. OZME w Ostródzie	śp. Kurt August Lorenz	66

Wszystkie numery Naszego Informatora dostępne są w sieci. Przekaż znajomym!

www.szczytno.luteranie.pl/#informatory

Nasz Informator – czasopismo Parafii Ewangelicko-Augsb. w Szczytnie

Redakcja i skład: **ks. Alfred Borski** Druk: WSPol w Szczytnie

12-100 Szczytno ☎ 89 - 624 25 29 lub: 692-540-345

ul. Warszawska 1 E-mail: szczytno@luteranie.pl

Korekta: Mirosława R. Weremiejewicz, Ewa Kilimann, Bożena Kawulok





Od lewej: Leszek Szarzyński – flet, Ewa Alchimowicz-Wójcik – sopran,
Jerzy Szafrński – obój, Lucyna Żołnierek-Frenszkowska – fortepian,
Roman Kuźniak – fagot, dr hab. Stanisław Czachorowski

Zespół kameralny **Pro Musica Antiqua w Szczytnie** (14.07.2016) – str. 28

Foto: ks. Alfred Borski (Leszek Szarzyński)



Porządkowanie cmentarza w Dźwierzutach (sierpień 2016) – str. 36-37

Foto: Alexander Böhm

100 lat Lotty Dorow

13.09.2016

str. 38-39



Foto: Hubert Jasionowski



W gronie rodziny (od lewej): Jadwiga Nurczyk, Anita Jeznach, Joanna Dorow, Lotta Dorow, Jacek Dorow, Mateusz Kozon, Renata Kozon, Jerzy Dorow



Zdjęcie ze wszystkimi uczestnikami nabożeństwa dziękczynnego

Foto: Hubert Jasionowski

Foto: Hubert Jasionowski



Dostojna Jubilatka z członkami Chóru Cantabo (od lewej): Małgorzata Lewczuk, Monika Krzenzek, Margryda Zisk, Wiktoria Krzenzek (1), Adela Krzenzek (2), Diana Krzenzek (3), Aneta Sawicz-Páleník, Lotta Dorow, ks. Alfred Borski, Monika Wróblewska, Katarzyna Wesołowska (1), Renata Archacka (2), Joachim Sęsiadowski (3), Sławomir Waloszek (1), Dariusz Bagiński (2)

Foto: Hubert Jasionowski



Od lewej: Jarosław Matłach – starosta szczycieński, Barbara Kilijańska, Lotta Dorow, ks. Alfred Borski, Marianna Szydlik – wójt Gminy Dźwierzuty, Arkadiusz Nosek – przew. Rady Gminy

Foto: Hubert Jasionowski

19-20.08.2017 r.

Serdecznie zapraszamy na

190. rocznicę

kościola ewangelickiego w Rańsku

**Program
uroczystości
na stronie 8**



Foto: ks. Alfred Borski



Foto: ks. Waldemar Gabryś

Od prawej: ks. Alfred Borski, Angelika Gonsowska, ks. bp Rudolf Bażanowski, Wiktoria Krzenzek, poseł Urszula Paślawska, Paweł Kaczyński, Filip Prusik, Sebastian Kaczyński

48. OZME – Ostróda – 23-25.09.2016 – str. 42-43